X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 14)**

z dnia 11 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 14)

11 kwietnia 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra aktywów państwowych dotyczącej terminów realizacji przyłączy gazowych i elektrycznych dla budownictwa jednorodzinnego i przedsiębiorców;

– rozpatrzenie informacji prezesa zarządu PSE SA na temat stanu inwestycji w zakresie sieci przesyłowych w latach 2016-2023 z uwzględnieniem zabezpieczenia odbioru energii z elektrowni offshore, atomu oraz innych inwestycji w odnawialne źródła energii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szałkowski** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marian Żołyniak** członek zarządu ds. technicznych w Polskiej Spółce Gazownictwa, **Mariusz Dymkowski** dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta Polskiej Spółki Gazownictwa, **Artur Kawicki** zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Polskiej Spółki Gazownictwa, **Andrzeja Bujno** wiceprezes zarządu ENERGA – OPERATOR SA, **Grzegorz Kuczkowski** dyrektor Departamentu Majątku Sieciowego ENERGA-OPERATOR SA, **Maciej Mróz** wiceprezes zarządu ds. operatora TAURON Dystrybucja SA, **Karolina Radomska-Piętka** pełniąca obowiązki wiceprezes zarządu PGE Dystrybucja SA wraz ze współpracownikami, **Przemysław Bielecki** pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Regulacji Monitoringu Legislacyjnego ENEA SA, **Tomasz Pawlicki** kierownik Biura Planowania i Rozwoju w Enea Operator, **Marek Duk** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, **Marcin Harembski** ze Społecznego Monitora Atomowego, **Michał Hetmański** prezes zarządu fundacji Instrat, **Halina Jagielska** przedstawicielka European Youth Energy Network EYEN, **Róża Kecmer-Głowacka** członek zarządu Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej wraz ze współpracownikami, **Damian Komar** dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy, **Wojciech Tabiś** dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Hanna Trybusiewicz** członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S., **Tomasz Trybusiewicz** członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S., **Katarzyna Zalewską-Wojtuś** radca prawny w PTPiREE.

W posiedzeniu udział wziął pracowni Kancelarii Sejmu **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie o godzinie 15:00. Mamy kworum. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Witam wszystkich państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra aktywów państwowych dotyczącej terminów realizacji przyłączy gazowych i elektrycznych dla budownictwa jednorodzinnego i przedsiębiorców oraz rozpatrzenie informacji prezesa Zarządu PSE SA na temat stanu inwestycji w zakresie sieci przesyło-

wych w latach 2016-2023 z uwzględnieniem zabezpieczenia odbioru energii z elektrowni offshore, atomu oraz innych inwestycji w odnawialne źródła energii.

Szanowni państwo, witam serdecznie pana Andrzeja Bujno, wiceprezesa zarządu ENERGA – OPERATOR SA. Witam pana Rafała Gawina, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Witam pana Miłosza Motykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam pana Macieja Mroza, wiceprezesa zarządu ds. operatora TAURON Dystrybucja. Witam pana Roberta Kropiwnickiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam pana Andrzeja Adamczyka, dyrektora Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja. Witam pana Przemysława Bieleckiego pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Regulacji Monitoringu Legislacyjnego ENEA SA. Witam panią Ewę Dolińską, zastępcę dyrektora Biura Ministra w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam pana Marka Duka, dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA. Witam pana Mariusza Dymkowskiego, dyrektora Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w Polskiej Spółce Gazownictwa. Witam panią Monikę Gawlik, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam panią Wiktorię Głuszak, doradcę w Gabinecie Politycznym Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam pana Marcina Harembskiego ze Społecznego Monitora Atomowego. Witam pana Michała Hetmańskiego, prezesa zarządu fundacji Instrat. Witam panią Halinę Jagielską, przedstawicielkę European Youth Energy Network EYEN. Witam pana Artura Kawickiego, zastępcę dyrektora Departamentu Inwestycji w Polskiej Spółce Gazownictwa. Witam panią Różę Kecmer-Głowacką, członka zarządu Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej. Witam pana Damiana Komara, dyrektora Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy. Witam pana Grzegorza Kuczkowskiego, dyrektora Departamentu Majątku Sieciowego ENERGA-OPERATOR. Witam pana Jacka Loreta, dyrektora Departamentu Rynku Paliw Gazowych w Urzędzie Regulacji Energetyki. Witam panią Ksenię Ludwiniak, zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam panią Annę Mielcarek, dyrektor Departamentu Rynków Energii i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki. Witam pana Tomasza Pawlickiego, kierownika Biura Planowania i Rozwoju w Enea Operator. Witam panią Karolinę Radomską-Piętkę, pełniącą obowiązki wiceprezes zarządu PGE Dystrybucja SA. Witam pana Marcina Siedleckiego, członka Rady Izby – Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej. Witam pana Dariusza Szałkowskiego, doradcę ekonomicznego w Najwyższej Izbie Kontroli. Witam pana Rafała Szymańskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam pana Wojciecha Tabisia, dyrektora Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej. Witam pana Łukasza Tomaszewskiego, dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam panią Hannę Trybusiewicz, członka Zarządu Stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. oraz pana Tomasza Trybusiewicza, również członka Zarządu Stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Witam panią Katarzynę Zalewską-Wojtuś, radcę prawnego w PTPiREE, a także witam pana Mariana Żołyniaka, członka zarządu ds. technicznych w Polskiej Spółce Gazownictwa. Mam nadzieję, że nie wszyscy z państwa będziecie chcieli zabierać głos, bo czasu nie wystarczy do rana. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem przystępujemy do realizacji pkt pierwszego. Bardzo proszę o informację pana Roberta Kropiwnickiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Dzień dobry panu przewodniczącemu i państwu. Dziękuję serdecznie za zaproszenie i za zajęcie się tym ważnym tematem, który również w ministerstwie bardzo mocno monitorujemy i wspieramy grupy energetyczne w podłączaniu podmiotów indywidualnych, jak i gospodarczych do sieci zarówno gazowej, jak i elektrycznej. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, żeby w dalszej części mogły zabrać głos osoby z poszczególnych grup energetycznych, które będą miały szczegółowe informacje, również pani dyrektor

Gawlik, która na co dzień koordynuje pracę spółek energetycznych, tak żebyśmy mieli pełną informację na temat, który dzisiaj państwa interesuje.

Podmioty, zarówno obrotu gazowego, jak i elektrycznego, cały czas wykonują ogromną pracę na rzecz podłączeń. Państwo otrzymaliście materiał, w którym macie dokładną liczbę, zarówno odmów przyłączeń, rozpatrzonych wniosków, warunków przyłączenia, jak i przyłączy wynikających z zawartych umów do sieci gazowej. To jest bardzo szczegółowe. Można powiedzieć, że wraz ze wzrostem cen gazu spadła liczba zarówno warunków, jak i wydanych decyzji, co jest pokłosiem cen panujących w latach 2022-2023. Dzisiaj myślę, że za chwilę, będzie można zaobserwować wzrost tych wniosków ze względu na to, że cena gazu spada, a jakie są terminy rozpatrywania wniosków, macie państwo w przedstawionym materiale. Można powiedzieć, że terminy są dość długie, bo średni czas realizacji przyłączy przedsiębiorców wynosi 491 dni za lata ubiegłe. Nie jest to satysfakcjonujący czas i będziemy się temu bardzo mocno przyglądać, żeby zrobić wszystko, żeby te terminy były krótsze. Średni czas realizacji przyłączenia przedsiębiorców wyniósł 491 dni, a średni czas przyłączenia obiektów związanych z budownictwem jednorodzinnym, czyli grupy B1, wyniósł 370 dni. Przyłączenia w tej grupie klientów, wymagające jedynie budowy przyłącza gazowego do istniejącej sieci, były krótsze, bo wynosiły 148 dni, choć można powiedzieć, że to też jest dość długo, jeżeli przyłącze wymagało jedynie włączenia do sieci istniejącej w pobliżu działki. Są to terminy, które monitorujemy i będziemy się temu przyglądać, ponieważ jest to bardzo ważny obszar rozwoju. Myślę, że w dalszej części poproszę panią dyrektor Gawlik, żeby udzieliła szczegółowej informacji w tej sprawie, jeżeli pan przewodniczący się zgodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak najbardziej. Bardzo proszę pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Dzień dobry, Monika Gawlik, dziękuję za zaproszenie. Dodam jeszcze, że w tych materiałach, które zostały przekazane, były również informacje na temat przyłączeń do sieci elektroenergetycznych, w szczególności na przedsiębiorstwa dystrybucyjne. Muszę też powiedzieć, że ten czas, który jest wykazany, jeżeli chodzi o przyłączenie, to mieliśmy bardzo trudny okres związany między innymi z covidem, dlatego ten czas dotyczący przyłączeń jest trochę dłuższy, natomiast z tego co obserwujemy, przedsiębiorstwa zaczynają już wracać do tego, co robiły wcześniej, czyli te okresy się skracają. W przekazanym państwu materiale jest szczegółowy podział na poszczególne przedsiębiorstwa dystrybucyjne. Jeżeli będą państwo mieli jakieś szczegółowe pytania dotyczące przyłączeń, to poprosiłabym o zabranie głosu przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw dystrybucyjnych.

Wiceprezes zarządu ds. operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:

TAURON Dystrybucja, operator, jeden z większych działających na południu Polski. Szanowni państwo, od kilku lat obserwujemy niesłabnący trend, który mniej więcej w cyfrach wygląda w ten sposób, że rocznie wydajemy ponad 100 tys. warunków i to głównie warunków przyłączenia do sieci niskich i średnich napięć. Ten trend rzeczywiście można powiedzieć, że w ubiegłym roku był nieznacznie mniejszy, bo około 10%, ale to jest ponad 100 tys. klientów, którzy składają wniosek o wydanie warunków przyłączenia do operatora jakim jest TAURON Dystrybucja, z czego można powiedzieć, że realizujemy średniorocznie około 50 tys. nowych przyłączy. Jest jeszcze około 20 tys. takich spraw, które nie są związane z budową infrastruktury. Rzeczywiście ten średni czas jest bardzo mocno monitorowany w TAURON Dystrybucja. Od wielu lat jest to wskaźnik, który zarówno na poziomie zarządczym, jak i operacyjnym do poziomu bardzo niskiego jest przez nas monitorowany. Po pierwsze, rzeczywiście myślę, że okres pandemii spowodował wydłużenie średnich czasów realizacji przyłączenia, bo można powiedzieć, że dzisiaj klient przyłączany do sieci niskiego napięcia musi poczekać na takie przyłączenie średnio około roku. Rzeczywiście w czasie pandemii ten czas wzrósł z uwagi na zamknięcie gospodarki. Natomiast w czasie pandemii zanotowaliśmy niesamowity wzrost ilości spraw związanych z przyłączeniami, czyli wniosków o wydanie warunków przyłączenia i dzisiaj konsumujemy te wnioski składane przez klientów

indywidualnych w latach pandemii w ramach realizacji inwestycji. Myślę, że te problemy wynikające z realizacji umów o przyłączenie wynikają głównie z tego, że w ramach procesu inwestycyjnego szybkie i krótkie przyłącza, szczególnie do sieci niskich napięć, już dawno skończyły się po stronie operatorów. To znaczy, musimy realizować albo rozbudowę sieci związaną z rozbudową sieci średniego napięcia, albo dobudowę dodatkowych torów niskiego napięcia z uwagi na to, że potencjał przyłączeniowy istniejących sieci szczególnie niskiego napięcia mocno nam się wyczerpał, z uwagi na to, że obserwujemy bardzo mocną aktywność inwestorów indywidualnych szczególnie w okolicach aglomeracji, szczególnie aglomeracji krakowskiej, wrocławskiej czy górnośląskiej. Nasi klienci wyprowadzają się z centrów miast i można powiedzieć, że to napędza tę sferę przyłączeniową, na którą rokrocznie wydajemy co najmniej połowę naszego budżetu inwestycyjnego. W ubiegłym roku, przynajmniej w zakresie TAURON Dystrybucja, było to ponad 1,5 mld zł wydanych właśnie na sprawy inwestycyjne związane z przyłączeniem klientów do sieci niskiego napięcia.

Jeśli miałbym identyfikować najistotniejsze bariery związane z możliwością skracania czasu realizacji przyłączenia, to są to głównie problemy natury administracyjnej. My, jako operatorzy, realizując inwestycje sieciowe, jesteśmy w takiej samej sytuacji jak pozostali inwestorzy. Nie mamy ułatwienia, jeśli chodzi o realizację inwestycji sieciowych. Musimy występować o zgody każdego z właścicieli nieruchomości, aby zrealizować taką inwestycję, a specyfika południa Polski powoduje to, że rozdrobnienie, szczególnie jeśli chodzi o ilości działek, które mamy choćby na Podhalu czy w Małopolsce, powoduje, że uzyskanie zgody właścicieli jest niekiedy najdłuższym czasem, który spędzamy na realizacji tego typu inwestycji. Myślę, że około 80-90% czasu, w którym realizujemy te inwestycje, to jest czas, który jako operatorzy i wykonawcy, którzy działają na nasze zlecenie, spędzamy na opracowaniu dokumentacji formalnoprawnej, czyli uzyskania zgód właścicieli nieruchomości na posadowienie nowej czy modernizacji istniejącej infrastruktury, a pozostały czas spędzamy fizycznie na realizacji tych inwestycji w terenie.

Podsumowując, myślę, że w tej chwili mamy do czynienia z bardzo intensywnym rozwojem, szczególnie takich terenów, o których mówiłem, a z drugiej strony, z problemami natury uzyskania prawa drogi dla naszej infrastruktury. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Majątku Sieciowego ENERGA-OPERATOR SA Grzegorz Kuczkowski:

Witam serdecznie, Grzegorz Kuczkowski, ENERGA-OPERATOR SA. Przyłączam się do tego wszystkiego, co powiedział prezes Maciej, natomiast w naszej sieci w ubiegłym roku przyłączyliśmy 33 tys. nowych klientów. Średni czas jednego przyłączenia w zakresie budownictwa komunalnego to jest około 11 miesięcy, więc wydaje nam się, że jest to dobry czas. Oczywiście można jeszcze nad nim pracować. To co chcę dodać to, że szczególnie w okresie po pandemii mieliśmy duży problem w zakresie tego, że koszty przyłączeń na przestrzeni ostatnich trzech lat wzrosły nam dwukrotnie. Musieliśmy wygospodarować dodatkowe środki, szukając ich w ramach innych zadań inwestycyjnych, aby priorytetowo móc przyłączyć wszystkich klientów. Obecnie sytuacja się stabilizuje i widzimy, że ilość wniosków zaczyna się już stabilizować. Ceny materiałów są na wysokim poziomie, ale przynajmniej są już bardziej przewidywalne. W zasadzie to chyba tyle, bo wiem, że kolejka do wypowiedzi jest spora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę kolejną osobę.

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Andrzej Adamczyk, PGE Dystrybucja. Problemy, które poruszyli moi przedmówcy, dotyczą w zasadzie również działalności mojej firmy PGE Dystrybucja – bardzo rozległy obszar z rozdrobnieniem sieci i bardzo dużą ilością klientów do obsłużenia. W ostatnim okresie, w 2023 roku, złożono do nas ponad 137 tys. wniosków o określenie warunków przyłączenia. To jest o 10 tys. więcej niż w 2022 roku. Rok 2022 to z kolei skok w czasie pandemii o blisko 20 tys. wniosków w stosunku do poprzednich lat. Obecnie wykonywana jest bardzo duża ilość realizacji. W ubiegłym roku wykonaliśmy ponad 66,5 tys. umów o przyłączenie w IV i V grupie ze średnim czasem przyłączenia zbliżonym

do 300 dni. Generalnie problemy związane z pozyskaniem prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, uzgodnienia, również rozdrobnienie właścicielskie działek, na które trzeba pozyskać zgody, to są te problemy, które w dalszym ciągu musimy pokonywać jako operator.

Trzeba powiedzieć, że ta koncentracja zadań inwestycyjnych w dalszym ciągu odciska się na możliwościach modernizacyjnych spółki. Jesteśmy również bardzo mocno zaangażowani w proces zgłoszenia mikroinstalacji w związku z tym, że południe i wschód Polski ma bardzo dobre warunki nasłonecznienia. Mnóstwo mikroinstalacji prosumentów wykonuje swoje działania i te aspekty bardzo mocno wpływają na naszą bieżącą działalność. Mamy sytuację, w której w dni słoneczne i wietrzne dochodzi do odwrotnych przepływów. Sieci są w pewnej części przeciążone i mamy określone przypadki operacyjne do opanowania w tych sytuacjach. Pozostałe problemy są typowe dla operatorów sieci dystrybucyjnych. Nie będę przedłużał i powtarzał tych aspektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto następny? Proszę bardzo.

Kierownik Biura Planowania i Rozwoju Enea Operator Tomasz Pawlicki:

Dzień dobry, Tomasz Pawlicki, Enea Operator. Ja również wpisuję się w to, co powiedzieli przedmówcy, jeśli chodzi o procesy realizacji inwestycji przyłączeniowych, podkreślając te wzrosty cen, które ustabilizowały się na stosunkowo wysokim poziomie. Przyłączanie jest priorytetem z racji realizacji obowiązku polityczno-prawnego, tak że operatorzy w pierwszej kolejności zabezpieczają środki właśnie na ten cel, w dalszej części dokonując rozwoju sieci nieprzyłączeniowych. Warto to zaakcentować. Jako spółka również odnotowujemy duże liczby zainteresowanych, jeśli chodzi o przyłączanie do sieci Enea Operator. W minionym roku wpłynęło do spółki ponad 60 tys. takich wniosków. Samych umów, które zrealizowaliśmy, to blisko 42 tys. przyłączeń. Część z tych umów to tak zwane umowy bezinwestycyjne, czyli niewymagające realizacji inwestycji, ale ponad 20 tys. to przyłączenia, które były poprzedzone inwestycją. Należy podkreślić, że trudniejszym elementem jest proces projektowy, który w czasie realizacji zajmuje zdecydowanie najwięcej czasu. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę, czy też zgłoszenia prawomocnego, ten proces realizacyjny jest już bardziej przewidywalny. Te typowe kłopoty czy problemy, które pojawiają się w realizacji, są również tożsame na naszym terenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kto następny? Bardzo proszę PSG.

Członek zarządu ds. technicznych w Polskiej Spółce Gazownictwa Marian Żołyniak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marian Żołyniak, członek zarządu ds. technicznych w Polskiej Spółce Gazownictwa. Polska Spółka Gazownictwa w omawianym 2023 roku zakończyła budowę 90 299 przyłączy gazowych w grupie B1, B2, B3, A i C. W grupie B1 wydaliśmy 151 789 wniosków, w grupie B2, A i C wydaliśmy 5413 wniosków, czyli łącznie wpłynęło do nas 157 200 wniosków. Czas realizacji przyłączenia jest u nas trochę krótszy, jeśli chodzi o grupę B1, czyli do istniejącej sieci gazowej, wyniósł nam 148 dni, z czego 14 dni to była obróbka materiałów, czyli wniosków, podpisanie umowy, 67 dni to jest etap projektowania i 60 dni etap realizacji. Dłużej nam schodziło, kiedy trzeba było rozbudować sieć, czyli tak jak stwierdzili moi przedmówcy, mamy te same problemy, bo działamy na tym samym terenie i u nas wyniosło to 370 dni.

Jest problem, żeby przyłączać nowych odbiorców. Bardzo duży wpływ ma na to polityka Unii Europejskiej i chcę to podkreślić z naciskiem. Jak państwo doskonale wiecie, co chwilę się zmienia – będą piece, nie będzie pieców i to się u nas wszystko kumuluje i zmienia. W 2021 roku wydaliśmy 287 tys. warunków, a teraz już mamy prawie o połowę mniej, bo 151 tys. Przy tej polityce nie wiemy, czy te kotły gazowe będą dopuszczone od 2025 roku, czy od 2024 roku. Tego nikt nie wie, to wszystko się jeszcze rozstrzyga w Unii Europejskiej. Ma wejść nowa dyrektywa, jak pamiętam na przełomie lipca – sierpnia i wtedy będziemy wiedzieli więcej, czy odbiorcy będą się do nas przyłączali, czy nie.

Ile jest wybudowanych nieczynnych przyłączeń i goście zrezygnowali? To jest 303 021 przyłączeń na dzień 28 lutego tego roku. To jest 303 021 przyłączy, które są nieczynne, które są zagazowane, które są na budynku, a jak państwo doskonale wiecie, Polska Spółka Gazownictwa ponosi opłaty z tytułu umieszczenia infrastruktury gazowej, które musimy płacić do urzędów gmin. Tak to się przedstawia. Te ceny gazu, o których wspomniała pani przewodnicząca, ten skok cen gazu był taki, że ludzie rezygnowali. Na pewno proces przyłączania byłby krótszy, gdyby to było stabilne. Goście czasami przychodzili i prosili o przedłużenie umowy realizacji, bo sami nie wiedzieli, w którym są punkcie, czy będą korzystać z tego paliwa gazowego, czy nie. U nas jest znaczący spadek w stosunku na przykład do 2022 roku, kiedy ogłosiliśmy program gazyfikacji kraju, bo chcieliśmy doprowadzić ponad 75% terenu powierzchni naszego kraju, żeby można było mieć dostęp do paliwa gazowego. Niestety to wszystko dzieje się przez działania i rozporządzenia unijne. Jak wiemy, gaz nie jest teraz na topie, ale w tym roku zdecydowanie rośnie zainteresowanie przyłączami gazowymi, bo pompy ciepła już nie są na topie i nie są w modzie. Goście przychodzą i mówią, że zainwestowali duże pieniądze, a teraz niestety chcą przejść na paliwo gazowe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To już wszystkie informacje?

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę pan minister Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państw, bardzo dziękuję za tę informację, aczkolwiek to, co przedstawili państwo przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych i spółek dystrybucyjnych było na poziomie wysokiej ogólności. Chcę zapytać zarówno Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ale także spółki dystrybucyjne, jakie działania podejmują w obszarze legislacyjnym? To oczywiście do pana ministra Miłosza Motyki. Do spółek dystrybucyjnych mam pytanie – jakie działania podejmują w kierunku zwiększenia możliwości przyłączenia nowych źródeł wytwórczych? Nie tylko OZE, ale nowych mocy wytwórczych energetycznych w systemie elektroenergetycznym, chociażby poprzez zwiększenie roli OSDM, czyli operatorów systemu dystrybucyjnego niepołączonych bezpośrednio z systemem przesyłowym. To są małe systemy dystrybucyjne, być może zwiększenie ich roli w systemie poprzez wprowadzenie pewnych bezpieczników, pewnych rygorów, które umożliwią kontrolę bezpieczeństwa, będzie tym kierunkiem działań, który w krótszym czasie pozwoli na zwiększenie mocy przyłączeniowych i usprawnienie systemu dystrybucji energii, szczególnie na niskich i średnich napięciach. Ponadto chciałbym zapytać, czy planowane jest dopuszczenie możliwości finansowania przez prywatne podmioty budowy przyłączy elektroenergetycznych, ale również systemów dystrybucji energii elektrycznej? Takie rozwiązania funkcjonują w Unii Europejskiej w Niemczech i Hiszpanii.

Kolejne pytanie, to i na następnym zakończę, dotyczy wprowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nowej definicji cable pulling, czyli zwiększenia wykorzystania mocy przyłączeniowych poprzez różne źródła wytwarzania energii w tym samym miejscu przełączenia. Jako Ministerstwo Klimatu Środowiska w ubiegłej kadencji szacowaliśmy, gdzie też miałem zaszczyt pracować, że wprowadzenie tej instytucji do polskiego porządku prawnego może zwiększyć moc przyłączeniową o kilka gigawatów. Trudno tutaj spekulować, ale z pewnością jest to znacząca ilość, być może nawet 5 GW. Jakie kolejne działania legislacyjne podejmuje ministerstwo, a jakie podejmują spółki dystrybucyjne, żeby przygotować się do wykorzystania na masową skalę właśnie tych możliwości, które zostały stworzone?

Ostatnie pytanie oczywiście o magazynowanie energii i o to, w jaki sposób państwo chcą realizować inwestycje w spółkach dystrybucyjnych w zakresie stworzenia magazynowania energii na niskich i średnich napięciach przy stacjach transformatorowych, tak

aby zwiększyć bezpieczeństwo systemu, ale też dzięki temu zwiększyć możliwość przyłączenia nowych źródeł wytwórczych, szczególnie odnawialnych źródeł energii, które będą funkcjonować w coraz większym wolumenie w polskim systemie elektroenergetycznym? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan poseł Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam w zasadzie dwa krótkie pytania, w tym jedno zasadnicze, przekrojowe. Jaka jest intensyfikacja procesu wykorzystania sieci w dystrybucji? W jaki sposób to robicie i z jakiej korzystacie technologii? Najprostsze są terminale dostępowe, to jest jedna sprawa, bo one jednak zwiększają pojemność i chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda, bo przeważnie, o ile mam dobre dane, to sieci są wykorzystane w około 20%. Takie są najnowsze badania.

Drugie pytanie odnośnie do sprawy wyłączeń. Ile jest procesów o odszkodowania i jak to wygląda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, następny pan poseł Gawlik. Proszę pana ministra.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, po pierwsze, mam takie ogólne pytanie nieodnoszące się do kogokolwiek ze spółek, bo dotyczy to każdej ze spółek – czterech energetycznych i jednej gazowej. Jak wyniki ekonomiczne spółek przekładają się na możliwości realizacji budowy przyłączy? Jest to okoliczność, która nie została podniesiona przez żadnego z przedstawicieli spółek, a mam wrażenie, że tutaj istnieje jakiś problem. Przynajmniej w przestrzeni publicznej taki problem był podnoszony i wskazywany. Mogę się zgodzić, czy nie zgodzić, że to COVID. Usłyszałem od przedstawiciela PSG, że jeszcze polityka Unii Europejskiej przeszkadza w rozbudowie sieci. Naprawdę jestem tym wszystkim odrobinę zaskoczony, ale może tak jest. Ja nie wiem, ile z tych ponad 3000 wybudowanych przyłączy nie zostało uruchomionych.

Członek zarządu ds. technicznych w PSG Marian Żołyniak:

300 tys. jest nieczynnych, panie profesorze.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Zgoda, ale ile z tych ludzi podniosło kwestię polityki europejskiej jako okoliczności, która jest powodem zaniechania odbioru tego gazu? Z tego co widzę w otoczeniu, oczekiwania są zupełnie inne, jeżeli chodzi o rozbudowę tej sieci, ale być może jest inaczej, bo nie mam dostępu do tych informacji.

Członek zarządu ds. technicznych w PSG Marian Żołyniak:

Zaraz odpowiem panie profesorze.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Druga kwestia, bo całą piątką podnosiliście również w jednobrzmiących wypowiedziach, że struktura agrarna, ograniczenia własnościowe i przepisy w zakresie budowy infrastruktury również istotnie ograniczają możliwość realizacji rozbudowany tych sieci. Chcę zapytać, na ile i jak intensywnie korzystacie państwo z możliwości ustanawiania służebności, żeby przyspieszyć ten proces realizacji inwestycji, bo są takie możliwości. Wiem, że chyba w 2017 roku, o ile mnie pamięć nie myli, pojawiła się taka wrzutka ustawowa, która miała udrożnić pewne procesy, ale tak naprawdę szła ona w kierunku ingerowania w prawo własności. Uważam, że takich rzeczy nie wolno robić. Powinny być czyste, przejrzyste procesy, łącznie z wykorzystaniem służebności, po to, żeby uszanować rację każdego podmiotu, również tego, na którego terenie ta sieć ma być budowana. Wiem, że są problemy różnego typu, ale to państwo jesteście profesjonalistami i uważam, że te bariery powinny być pokonywane.

Kolejne pytanie. Biorąc pod uwagę te kłopoty i bariery, o których panowie mówili, chcę zapytać – jakie inicjatywy podejmowaliście państwo, żeby skracać te terminy, biorąc pod uwagę te zgłoszone okoliczności? Czy w ostatnim czasie były podjęte jakieś inicjatywy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Strach.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD):

Dziękuję. Chcę zadać trzy pytania. Mamy podane średnie terminy czasu przyłączeń przez korporacje – 491 dni dla przedsiębiorców, 370 dla gospodarstw jednorodzinnych, 148 dla podmiotów, które są blisko przyłączy. Czyli mamy ponad pół roku dla podmiotów, które są blisko, ponad rok dla gospodarstw jednorodzinnych i ponad półtora roku dla przedsiębiorstw. Mamy taki stan, jaki mamy. Jakie są oczekiwane przez państwa cele i jakie macie docelowe terminy? Czy stan obecny jest bliski państwa oczekiwaniom, czy te średnie oczekiwania są dłuższe, czy krótsze? Jakie macie państwo oceny co do tych terminów?

Drugie pytanie. Jakie są średnie czasy w porównaniu do krajów sąsiednich? Czy na tle naszych sąsiadów wypadamy lepiej, gorzej czy podobnie?

Trzecie pytanie. Jakie są szacowane straty z tego powodu? Wiadomo, że jeśli państwo rok czy półtora roku czekacie na przedsiębiorcę, aż będzie podłączony, to w tym czasie nie macie z tego tytułu korzyści finansowych jako przedsiębiorstwa dostarczające energię. Czy macie państwo szacunki, jakie są straty w gospodarce z tego powodu, przez ten, moim zdaniem, bardzo długi okres? Tylko po państwa stronie, ja nie mówię o szacowanych stratach przedsiębiorców, którzy czekają na te przyłącza, ale jakie są straty po państwa stronie, jeśli chodzi o brak dostarczania energii albo gazu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Mam krótkie pytanie do pana Miłosza Motyki, aby miał poczucie, że ten dialog jest również ważny w obszarze dotyczącym kompetencji Ministerstwa Klimatu. Usłyszeliśmy dużo statystyk i niewiele z tego wynika, bo nie usłyszeliśmy żadnych rekomendacji, co z tym stanem zrobić i jakie macie państwo propozycje, być może również legislacyjne. Jeżeli widzę, że jest stawiana teza, że procedury są za długie, to warto zaproponować rozwiązania, ale rozumiem, że to dyskusja nie na dziś, bo niestety nie są państwo do niej przygotowani. Mam konkretne pytanie. Wiele instalacji OZE jest dzisiaj nieprzyłączanych do sieci i ma to oczywisty związek ze stanem sieci i z nadmiarem przyłączeń prosumenckich w zakresie fotowoltaiki. Mam pytanie do pana ministra Miłosza Motyki, bo myślę, że w tym obszarze powinniśmy się zgodzić, że dobrą alternatywą na przykład dla biogazowni rolniczych i nie tylko dla biogazowni rolniczych, ale w ogóle, dla polskiej gospodarki, będzie kwestia udrożnienia Polskiej Spółki Gazownictwa w zakresie przyłączy biometanu. W zeszłym roku, i to była decyzja ponad polityczna, uchwaliliśmy bardzo ważną zmianę, czyli system wsparcia dla produkcji biometanu, a zatem w tym kierunku powinny iść działania operacyjne w zakresie PSG. Nie wiem, jak PSG jest już przygotowane do przyłączenia, bo na razie z tego co wiem, jakieś warunki zostały wydane kilku podmiotom, ale nie ma żadnego realnego podmiotu, który zatłaczałby biometan do sieci. Moja sugestia jest taka, żebyśmy w tej sprawie mówili jednym głosem, bo myślę, że to jest dobre dla rolników i obszarów wiejskich, a przede wszystkim dla realizacji tych wszystkich zielonych obowiązków związanych z transformacją energetyczną. To jest moje pytanie do pana Miłosza Motyki. Jest to obszar Ministerstwa Klimatu. W zeszłym roku jako pełnomocnik rządu do spraw transformacji energetycznej obszarów wiejskich – to stanowisko zostało zlikwidowane, ale w Ministerstwie Klimatu miałem przyjemność uzgadniać z PSG warunki techniczne przyłączy biometanu. Zakładam, że to właśnie Ministerstwo Klimatu jest regulacyjnie odpowiedzialne za wszelkiego rodzaju rozporządzenia i wszystkie warunki dotyczące tych kwestii. Uprzejma prośba o pewną dynamikę w tej sprawie, bo myślę, że to ogromny impuls

dla rozwoju sektora biometanu i wszystkich pochodnych produktów i usług. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie do PSG. Czy 27 202 odmów to są odmowy ostateczne, czy one są w jakiś sposób perspektywiczne? Czy w momencie, kiedy zastosowaliście odmowę, doszło do poszukiwania alternatywnych źródeł energii, czy klienci nadal oczekują na przyłączenie? Jeśli tak, to ile z tych 27 202 odmów jest perspektywicznych i w jakim terminie klienci mogliby ten gaz otrzymać albo też macie wiedzę, że odstąpili od umowy i mają inną alternatywę?

Teraz do OSDn w zakresie odmów przyłączenia energii elektrycznej. To są bardzo małe skale, bo widzę, że ENERGA-OPERATOR w 2023 roku miał 4 odmowy, ENERGA ENEA Operator 19 odmów, czyli w tym wypadku chyba najwięcej odmów ma TAURON, ale to też nieduża skala, bo 46 odmów. Te odmowy to są odmowy ostateczne? To samo pytanie: czy one są z powodów ekonomicznych, czy z powodów technicznych i czy odmowa w tym wypadku wiąże się z tym, że nie ma żadnej perspektywy przyłączenia do sieci tych wnioskodawców?

Teraz trochę inne pytanie. Jeśli następuje instalacja przyłączenia, to jaki rodzaj liczników stosujecie? Czy są to już liczniki dwukierunkowe, czy jeszcze jednokierunkowe? Przy okazji pomocniczo, jak wygląda perspektywa osiągnięcia 80% liczników dwukierunkowych do 2028 roku? Chyba PGE poruszało sprawę modernizacji sieci i tych mikroinstalacji. To jest przekleństwo, ale też chciałbym wiedzieć, czy w momencie, w którym ruszają na przykład projekty parasolowe dla danej gminy, pozyskujemy pieniądze na to, żeby powstały mikroinstalacje? Czy między inwestorem, którym byłaby w tym momencie na przykład gmina, a daną spółką dystrybucyjną jest dialog techniczny, który pokazuje, że te projekty parasolowe nie będą czasami pułapką dla ludzi, czy też będzie skuteczne przyłączenie? Czy macie mapę drogową dla potencjalnych gmin na mapach Polski, gdzie macie odpowiedzialność za sieci dystrybucyjne, która czytelnie pokazywałaby, jaka jest możliwość w danej gminie czy w danej miejscowości zainstalowania określonej mocy mikroinstalacji prosumenckich? Czy jest to takie działanie w ciemno i nie ma żadnego dialogu w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, powiem szczerze, że jestem zaskoczony państwa optymizmem i informacjami, które przekazujecie o wspaniałomyślności w waszych działaniach. Oczywiście z jednej strony pokazujecie, jak fajnie zrobiliście pewne działania związane z przyłączeniami, ale z drugiej strony nie pokazujecie, jaka jest prawda, czyli ile tych przyłączeń nie zostało zrealizowanych. Jeszcze nie tak dawno mieliśmy przyjemność wysłuchać pana prezesa URE. Pan Gawin wyraźnie i rzetelnie przedstawił nam informację co do konkretnych liczb i cyfr. To wcale nie jest tak różowe, jak państwo nam mówicie. Przytoczę kilka informacji, jeśli państwo pozwolicie. W ostatnich latach notuje się stały wzrost liczby odmów przyłączy do sieci. W 2022 roku wzrost ten wynosił 90% w ujęciu rocznym – poinformował Komisję pan prezes Gawin. O ile w 2019 roku na wnioski o przyłączenia na moc ponad 5 GW i 7 GW odmów było 476, to w 2022 roku było ich 7023. To są cyfry, to są dokładne dane, które przedstawia URE, a państwo tak wspaniałomyślnie mówicie, że to wszystko jest OK. Kolega poseł przewodniczący odniósł się do kilku rzeczywiście małych cyfr, które padają, a my mówimy o konkretach przekazanych przez instytucję, która na bieżąco analizuje te sprawy i która na bieżąco zbiera te informacje.

Panie dyrektorze PSG, jestem zaskoczony pana wypowiedzią w temacie tej wspaniałomyślności państwa działania, bo powiedział pan, że właściwie nie wiecie, co macie robić i że Unia Europejska zawiązuje wam ręce. Ja panu powiem, miasto Wodzisław Śląski, grupa mieszkańców miasta miała z wami uzgodnienia, miało być przyłącze rok

wcześniej, projekt był gotowy, później przesunęliście termin o miesiąc, dwa, trzy, minął rok, a mieszkańcy zostali sami na zimę bez niczego, bo zlikwidowali kopciuchy i chcieli mieć przyłącze, które im wskazaliście. Ustaliliście datę i nawet nie mieliście czasu odpowiedzieć tym ludziom na piśmie i przeprosić. Interweniowałem u was, interweniowałem również w ministerstwie, ale nikt nie zajął się tematem. Dziękuję.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tytułem uzupełnienia, bo okazuje się, że najwięcej odmów przyłączeniowych było w PGE Dystrybucja, bo 492. W stosunku do tego, jakie mamy wiadomości, o których mówił przewodniczący Gadowski, to faktycznie to wszystko wydaje się za małą skalą.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Szanowni państwo, jeżeli mogę, to chciałabym odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Padło sporo pytań. W gruncie rzeczy chodzi nie tylko o powody wykupu działek i może też są jakieś inne powody. Pamiętam nie tak dawno, kiedy jeszcze sprawowaliśmy władzę, to uprościliśmy pewne procedury. Sądzę, że te kwestie z przyłączami wiążą się też z finansami, bo to wszystko kosztuje. Zadam jedno zasadnicze pytanie, czy w planach inwestycji jest zwiększenie kwot na finansowanie przyłączy? Czy ewentualnie macie w planach jakieś zmiany dotyczące współudziału w niektórych przyłączach, bo w niektórych z nich mogą uczestniczyć gminy? Na przykład gminy mogłyby współfinansować te prace, bo to było w pewnym okresie barierą dla ich realizacji. Niektórzy włodarze i prywatni inwestorzy mówili, że są w stanie w tym współuczestniczyć. Były też jakieś problemy prawne i może jakoś da się to usprawnić. To było takie uzupełniające pytanie, bo do wielu rzeczy potrzebne są fundusze. Dziękuję bardzo. Pan minister, czy pani dyrektor? Bardzo proszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

W warstwie spółek pewnie każda z nich zabierze głos, natomiast ja odpowiem w warstwie regulacyjnej, czyli w warstwie bezpośrednio odpowiadającej na pytanie pana przewodniczącego i panów posłów. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Kowalskiego – mamy rozpatrzenie informacji ministra aktywów państwowych, mamy rozpatrzenie informacji prezesa PSE i jest na sali Ministerstwo Klimatu w zakresie ważnych departamentów, więc to chyba też jest kolejny dowód na to, że poważnie traktujemy tę sprawę. Poważnie podchodzimy do tematu biogazu – biometanu. W ubiegłym roku wpłynęło 200 wniosków o przyłączenia na ponad 1 mld m^3 , jeśli chodzi o biogaz. Rozumiem, że jest to efekt zmian legislacyjnych przyjętych przez poprzednią większość sejmową, ale przyjętą w konsensusie politycznym i bardzo dobrze. Tak, obserwujemy ten temat. W programie „FEnIKS" mamy środki na kwotę 3 mld zł dla PSG, żeby mogli skorzystać w zakresie zwiększenia chłonności sieci gazowych. Tutaj chodzi o biometan, więc są takie programy. Jeśli chodzi w ogóle o zwiększenie efektywności wykorzystywania biogazu, bo wiem, że panu posłowi, zresztą mnie też, leży to na sercu, będziemy teraz tworzyli zespół roboczy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc wierzę, że na poziomie parlamentarnym będziemy w stanie wypracować rozwiązania, które pomogą nam wykorzystać ten potencjał, który mamy wypracowany w polityce energetycznej państwa na kilka miliardów metrów sześciennych, jeśli chodzi o biogaz.

Odpowiadając na inwestycje panu posłowi ministrowi Zysce i panu przewodniczącemu, 15 marca PSL przedstawiło nowe programy inwestycyjne w zakresie realizacji potrzeb zwiększonych inwestycjami, zarówno jeśli chodzi o offshore, energetykę jądrową, jak i zwiększonych inwestycji w zakresie fotowoltaiki, która bardzo mocno rozwinęła się w ostatnich latach. Również energetyki wiatrowej na lądzie, która będzie rozwijana w kolejnych latach. To kwota 64 mld zł, na którą składają się i też będą składały się środki z Krajowego Planu Odbudowy – 7 mld zł czy z programu „FEnIKS". Do 2034 roku mamy 64 mld zł. To pokazuje skalę inwestycji w transformację energetyczną albo jeden z jej elementów, który nie może stać się wąskim gardłem polskiej transformacji energetycznej. Zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj jest to największe wyzwanie. Po ostatnim posiedzeniu ministrów do spraw energii krajów bałtyckich, gdzie bardzo mocno eksponowany był temat sieci elektroenergetycznych, pojawiły się

wnioski do Komisji Europejskiej, aby pojawiły się środki na zwiększenie nakładów na sieci elektroenergetyczne. Dzisiaj widać, że z mocami wytwórczymi nie ma takiego kłopotu jak z sieciami elektroenergetycznymi. Zadam pytanie w przestrzeń, dlaczego środki z handlu emisjami w ciągu ostatnich lat nie zostały przekazywane w takiej skali na inwestycje w sieci elektroenergetyczne?

Pan minister Zyska mówił też o kwestiach proceduralnych. Jedną z realizacji kamieni milowych jest poprawa w zakresie transparentności przyłączy – kamieni milowych wynegocjowanych, nie narzuconych, wynegocjowanych przez rząd z Komisją Europejską, a jednak niezrealizowanych, więc ta przejrzystość i transparentność będzie również realizowana w tej przestrzeni.

Pan poseł słusznie wspomniał o magazynach energii, dlatego zwiększamy środki z programu chociażby „Energia dla wsi" z 1 mld zł do 3 mld zł. To są między innymi inwestycje w magazyny energii i dzisiaj te magazyny muszą powstawać. Cable pulling jest nowym skutecznym narzędziem, w którym przedsiębiorcy chętnie partycypują, natomiast na ostateczną ocenę działania tego mechanizmu będzie trzeba jeszcze poczekać. Od niespełna roku, bo od sierpnia ubiegłego roku, spływają do nas pierwsze wnioski, od kiedy ta zmiana legislacyjna została wdrożona. Na pewno będziemy reagowali w ramach zmian w prawie energetycznym.

Jeśli chodzi o uproszczenie procedur permitting, procedury te będą upraszczane i skracane, zarówno jeśli chodzi o ustawę prosumencką, jak i ustawę dotyczącą odblokowania wiatraków na lądzie. Jeśli chodzi o przyłącza komercyjne, to one już są realizowane i mogą funkcjonować, więc tutaj nie ma blokad regulacyjnych.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Przepraszam bardzo, a czy znana jest skala tych inwestycji komercyjnych?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Nie, bo to jest kwestia ostatnich siedmiu miesięcy. To jest połowa ubiegłego roku, więc wierzę, że będę mógł podać skalę za kilka miesięcy, gdy będziemy pewnie znowu rozmawiać, a w ciągu kolejnych miesięcy i lat będziemy często rozmawiali na temat inwestycji w sieci elektroenergetyczne i sieci przesyłowe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za tę odpowiedź. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu ds. operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:

Jeśli można, Maciej Mróz, TAURON Dystrybucja. Panie ministrze, skala tych wniosków o partycypację w kosztach rozbudowy naszej infrastruktury czy budowy przyłączy w ramach przyłączy komercyjnych jest niestety bardzo niewielka. Jeśli chodzi o TAURON Dystrybucja mogę powiedzieć, że są to jednostkowe przypadki. Na palcach jednej ręki można policzyć podmioty, które zwróciły się do nas o taką możliwość i otrzymały od nas formalne dokumenty, ponieważ takie procedury zostały wprowadzone. Myślę, że rentowność tych projektów, która jest ściśle określona, też nie pozwala w tak znaczącym stopniu współfinansować rozwoju infrastruktury w takim dużym zakresie. Podejrzewam, że będą to incydentalne przypadki, w których podmioty będą rzeczywiście współfinansować rozwój naszej infrastruktury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Najpierw chciałabym się odnieść do różnicy w tych wartościach, które są podawane, a te które były odczytywane. Dzisiejszym tematem jest odmowa przyłączenia budownictwa jednorodzinnego i przedsiębiorców, natomiast wartości, które były podawane, one były w skali ogólnej. One zawierają odmowy źródeł wytwórczych do sieci elektroenergetycznych, dlatego widzimy, że ta skala odmów dla budownictwa jednorodzinnego i przedsiębiorców nie jest duża. To jedna kwestia.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z inwestowaniem, to wspomnę, że spółki dystrybucyjne podlegają regulacji, mają zatwierdzane taryfy i uzgadniane plany rozwoju z pre-

zesem Urzędu Regulacji Energetyki. Tutaj wspomnę o inicjatywie, która była realizowana właśnie przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, w którym brały również udział przedsiębiorstwa energetyczne – mówię tu o Karcie Efektywnej Transformacji Sieci Dystrybucyjnych.

Jeżeli chodzi o czas przyłączeń, to chciałabym wskazać na tak zwaną politykę regulacji jakościowej, która również jest regulacją, która wynika z przepisów ustawy Prawo energetyczne i tu również czas jest monitorowany przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. To tak ogólnie. Jeżeli ktoś z państwa chciałby coś uzupełnić, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak ogólnie. Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze odnieść do pytań, jakie zostały zadane?

Członek zarządu ds. technicznych w PSG Marian Żołyniak:

Panie przewodniczący, Marian Żołyniak, Polska Spółka Gazownictwa. Odnośnie do pytania o nieczynne przyłącza, które zadał pan profesor minister Gawlik z Rzeszowa. Szkoda, że już nie ma pana profesora, bo te 303 021 nieczynnych przyłączy to nie jest sytuacja, która powstała w ciągu jednego roku, tylko to trwa od kilkudziesięciu lat. Proszę państwa, w ogóle zaczęliśmy wydawać zgody na przyłączenie – jeszcze PGNiG – w latach 1980-1981, a potem zaczęła się ta słynna tak zwana gazyfikacja, kiedy nie patrzyliśmy na koszty, tylko przyłączaliśmy wszystkich po kolei, dom w dom, każda miejscowość i każde miasto było przyłączane. Jak włodarz miasta był wtedy zainteresowany, to przyjeżdżał do PGNiG, była podpisywana umowa, my dofinansowaliśmy każde przyłącze i część z tych 303 tys. przyłączy niestety na dzień dzisiejszy jest nieczynne.

Szanowni państwo, wdrożyliśmy taki projekt w 2018, 2019 i 2020 roku. W 2020 roku projekt zakończył się przez pandemię i co udało nam się uzyskać, kiedy dotarliśmy do wszystkich odbiorców tych nieczynnych przyłączy? Z tego wszystkiego na tamten okres udało się tylko zaktywizować 7978 nieczynnych przyłączy gazowych w momencie, w którym były różne programy dofinansowania do kotłów gazowych. Teraz nie ma takich programów i nie zasponsorujemy komuś kotła gazowego, żeby mógł sobie korzystać z tego gazu. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie pana profesora dotyczyło Unii Europejskiej. Panie profesorze, mam całe artykuły na temat tego, że od 2025 roku czy od 2030 roku nie będzie kotłów gazowych i nie będzie produkcji. Ludzie są zmieszani i nie przychodzą. To jest taki miszmasz, bo co chwilę się coś zmienia i jest taka niepewność.

Jeżeli chodzi o pytanie pana ministra Kowalskiego, panie ministrze, realizujemy projekty z „FENiKS" i te 11 zadań, które pan podał. To są wnioski na 1516 mln zł. To jest 11 projektów, których realizację zaczęliśmy w 2018 roku, kiedy na tej sali udało się wynegocjować warunki i później Sejm uchwalił specustawę dla Polskiej Spółki Gazownictwa. Tych strategicznych gazociągów nie budujemy już 11 lat, tylko zamykamy się w przedziale 4 lat i po 4 latach gazociąg wysokiego ciśnienia jest już w eksploatacji. Takich projektów mamy 11 i chcemy to zrealizować, czyli to, o czym mówimy – sieć musi mieć swoją chłonność. Proszę państwa, największe bariery z dostępem do gazu, to szczególnie obszar Łodzi i aglomeracji warszawskiej. Jak widzicie, te wszystkie strategiczne gazociągi idą z północy kraju przez ścianę zachodnią i wchodzą tutaj. Kiedyś przecież mówiliśmy, że cały transport gazu szedł ze wschodu przez Podkarpacie, a później został wybudowany gazociąg Jamał-Europa 1400, który leciał przez Polskę i został już wyłączony. To także realizujemy.

Jeszcze odnośnie do przyłączania biogazowni, muszę państwu powiedzieć, że misją Polskiej Spółki Gazownictwa jest dostarczanie paliwa gazowego w sposób ciągły, bezpieczny i z poszanowaniem środowiska naturalnego. Realizujemy kolejny projekt tak zwanych wirtualnych gazociągów. Jeśli będzie w planie biogazownia, która jest oddalona i nie można jej będzie przyłączyć tu i teraz do sieci gazowej, to przez wirtualne gazociągi, czyli całe zestawy, które będą sprężały gaz, będziemy dostarczali go do gazociągu wysokiego ciśnienia i tym samym zwiększymy chłonność tej sieci. Trudno pchać gaz do danej sieci, jeśli ma małą średnicę, a niestety sieci gazowe takie są. Założenia, które zakładaliśmy w latach 80., były dla dużo mniejszego zużycia gazu. Dopiero później rozpędziła

się sytuacja, kiedy dawaliśmy warunki na przyłączenia do indywidualnych budynków, bo przecież wcześniej tego nie było. W tej chwili nie mamy jeszcze ani jednej przyłączonej biogazowni, bo to musi być unormowane prawnie. Byłem w Niemczech i widziałem, jak funkcjonują biogazownie. Oni mają ponad 800 biometanowni i ponad 8000 biogazowni. Te 800 biometanowni jest przyłączonych do sieci gazowej, która na dzień dzisiejszy daje ponad 400 mln m^3 metanu. To też jest przyszłość dla polskiego gazownictwa, żeby dostarczać biometan do sieci gazowej, a mamy duże możliwości i będzie to wtedy bio, a nie kopalne. Myślę, że wtedy też nastąpi jakieś bum.

Odpowiadając panu posłowi odnośnie Wodzisławia Śląskiego, panie pośle, przyznam, że poprosiłem o szybką informację i tam był jakiś brak zgód, ale osobiście mogę panu powiedzieć, że odpowiem jak najszybciej i jak tylko wrócę, zajmę się tym tematem – co legło u podstaw i jakie były przesłanki, że tyle czasu się to ślimaczyło odnośnie przyłączenia tej miejscowości, bo nie znam dokładnych szczegółów. To Zakład Gazowniczy w Zabrzu prowadził sprawy i korespondencję, więc trudno mi się wypowiedzieć na ten temat szczegółowo. Obiecuję panu osobiście, że w ciągu tygodnia będzie miał pan ode mnie odpowiedź i analizę. W poniedziałek będę w Zabrzu i dokładnie rozeznam się w temacie. Dzisiaj trudno mi dyskutować i polemizować, skoro nie mam obok siebie żadnych dokumentów ani papierów, żeby tworzyć jakieś teorie spiskowe. Natomiast odnośnie do pytania o warunki, to może wypowie się pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Mariusz Dymkowski, Polska Spółka Gazownictwa. W zakresie biometanowni obserwujemy teraz bardzo duże zainteresowanie chętnych. Od początku roku jest złożonych około 100 wniosków właśnie o przyłączenie biometanowni. Pewnie w większości jest to po prostu sprawdzanie poszczególnych lokalizacji, natomiast mamy podpisanych sześć umów o przyłączenie do naszej sieci. Niektóre z tych umów są już podpisane od kilku lat i to jest kwestia tego, że my jako spółka jesteśmy w pełni przygotowani i nasza infrastruktura jest przygotowana do odbierania tego biometanu. Temat chłonności jest osobnym tematem, natomiast infrastruktura przewodów biometanu w zasadzie nie różni się od gazu, który mamy obecnie, w związku z tym możemy go przyjąć. Do tej pory nie było chętnego, który chciałby rzeczywiście do końca zrealizować to przyłączenie. My to odbieraliśmy jako brak pełnego planu biznesowego, który biometanownia mogłaby sobie zapewnić. Producenci biometanu woleli spalać ten gaz w postaci biogazu i sprzedawać go jako energię elektryczną. Tak jak mówię, jest sześć umów i w czterech przypadkach to biometanownie są odpowiedzialne za wybudowanie przyłącza do naszej sieci, bo tak zażyczyli sobie klienci. Tak naprawdę czekamy na to, aż ktoś pierwszy będzie chciał się rzeczywiście przyłączyć do sieci. Bardzo nam na tym zależy. Chcemy zazieleniać nasze sieci, tak jak inni operatorzy. Jedynym problemem, który będzie i o którym też mówiliśmy wielokrotnie, bo również od kilku lat wspólnie bierzemy udział w spotkaniach różnych grup tematycznych, zespołów to jest kwestia różnicy ciepła spalania pomiędzy gazem, który sprowadzamy do kraju, czyli ten gaz, który jest obecnie sieciowy w dużej mierze po regazyfikacji, gaz LNG o wysokiej wartości ciepła spalania, a jednocześnie biometan, który wartość ciepła spalania ma znacząco niższą. W tle mamy przepisy, które pozwalają nam dostarczać gaz klientom pod warunkiem, że różnica wartości ciepła spalania będzie tylko i wyłącznie plus minus obecnie 4%. Do niedawna 3%, a od kilku dni ta różnica w ramach danej strefy może się różnić o 4%, co będzie pewnym problemem, ale to jest coś, co musimy wspólnie rozwiązać. Infrastruktura jest w pełni gotowa i czekamy na pierwszych chętnych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

O ile procent gaz z biogazowni jest mniej wydajny?

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Mamy około 170 takich stref, gdzie ciepło spalania wynosi 42 MJ z m^3, a z biogazowni pewnie maksymalnie jesteśmy w stanie osiągnąć 38,5 MJ z m^3, czyli ta różnica jest rzędu około 8%.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, jak rozumiem, trzeba mieszać?

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Ten gaz automatycznie będzie się mieszał. Problem jest tylko taki, że klienci, którzy będą blisko biometanowni, dostaną gaz o innym cieple spalania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Można powiedzieć, że o mniejszej energetyczności.

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Dokładnie. Ci, którzy będą bliżej stacji pierwszego stopnia, na przykład z Gaz-Systemu, dostaną gaz o wyższej jakości. Biorąc pod uwagę zmienność przepływów, to po pierwsze, bierzemy pod uwagę zimę i lato, a po drugie, dzień i noc. Ta strefa jakości niższego ciepła spalania będzie się przesuwała. W związku z tym jest to problem symulacyjny i jakościowy. Z tego co wiemy, w części krajów unijnych nie ma zapisów, które ograniczałyby te możliwości rozliczenia do tych plus minus obecnie 4%. Jak byliśmy na spotkaniach, chociażby z operatorem francuskim, to zapytaliśmy, czy mają takie zapisy, a oni twierdzili, że nie. Być może wynika to z tego, że mają historycznie niższą wartość ciepła spalania, ale oni nie zauważają tego problemu, nie mają takich różnic pomiędzy gazem importowanym a gazem produkowanym.

Członek zarządu ds. technicznych w PSG Marian Żołyniak:

Panie przewodniczący, mówimy o gazie LNG, bo ten zwykły gaz z naszych kopalni ma 38-39 MJ z m^3, a gaz LNG ma 42 MJ z m^3. To jest ta różnica. Uzupełniając wypowiedź pana dyrektora, chcemy zrobić wirtualne gazociągi do wysokiego ciśnienia i tego problemu nie będzie, bo wszystko się rozpłynie przy połączeniu. Najgorzej będzie, kiedy damy ten gaz do niskiego ciśnienia i wtedy wyniknie problem, który przedstawił pan dyrektor. To będzie z niekorzyścią dla odbiorcy końcowego.

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Może nawet nie tyle z niekorzyścią, bo odbiorca oczywiście dostanie ten gaz, to będzie prawidłowy gaz i odbiorniki będą mu prawidłowo funkcjonować, ale jedynie zużycie będzie trochę większe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jak będzie mniejsza energetyczność, to wtedy będzie to wyrównane ceną?

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Oczywiście rozliczenie jest w MWh, czyli w jednostkach energii, czyli teoretycznie powinien dostać tę samą ilość energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, ale liczniki mamy na metry sześcienne.

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Liczniki mamy na metry, te odczyty metrowe musimy przemnożyć przez współczynnik konwersji wynikający z ciepła spalania i dlatego teraz ten współczynnik ciepła spalania jest uśredniony dla danego obszaru. W momencie kiedy podłączymy biometanownie do danego obszaru, to to uśrednienie będzie musiało wpływać dynamicznie. Biorąc pod uwagę małe miasteczko – dwa lub trzy źródła ciepła, w zasadzie zmiany następują w każdej godzinie, bo gaz płynie dynamicznie i się zmienia. W związku z tym do końca nie ma jak zasymulować i wyliczyć to w pełni uczciwie dla każdego indywidualnego domu, jaki dostał paliwo gazowe. Musimy przyjąć pewne założenie, tak jak przyjęły inne państwa unijne, że jeżeli chcemy wprowadzać biometan do sieci i z niego korzystać, to dopuszczamy tę różnicę i odbiorca końcowy naszym zdaniem będzie musiał uwzględ-

nić to, że będą pewne różnice w jakości, a cena, którą płaci, jest pewnym uśrednionym elementem co do tej jakości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Technicznie trzeba byłoby robić zbiorniki, w których następowałoby mieszanie. Jest to technicznie możliwe, ale bardzo drogie. Jeżeli to będzie nieduża różnica, a będzie odliczenie w cenie, to pewnie jakoś da się to pogodzić.

Dyrektor Departamentu Usług Dystrybucyjnych i Obsługi Klienta w PSG Mariusz Dymkowski:

Należałoby wspólnie dopracować taki model i go zatwierdzić, bo to była chyba główna bariera, którą producenci biometanu widzieli przy przyłączaniu do naszej sieci.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam jeszcze pytanie. Słyszeliśmy od PGE o odmowach przyłączy. Czy moglibyśmy dowiedzieć się o strukturze tych odmów? Z jakich były przyczyn i czy jest możliwość potraktowania tych odbiorców, którym odmówiono, żeby jednak umożliwić im przyłączenie? Czy mamy w tej sprawie jakieś rozeznanie? To PGE mówiło o 492 odmowach? Proszę o odpowiedź w przypadku wszystkich innych odmów. PSG też miało odmowy. Jak rozwiązać te problemy? Jeszcze ktoś się zgłaszał. Bardzo proszę pan minister Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę uzupełnić wypowiedź pana wiceprzewodniczącego Krzysztofa Gadowskiego, który słusznie powołał się na dane prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, że w 2023 roku było 7511 odmów przyłączenia do sieci i udzielenia warunków przyłączenia. Pan poseł Krzysztof Gadowski nie podał, ile było złożonych wniosków. Otóż proszę państwa – 400 899, zatem na ponad 400 tys. złożonych wniosków było 7000 odmów. Tylko podając pełną informację, jesteśmy w stanie ocenić, jak wygląda sytuacja na rynku. Dziękuję, że pan przewodniczący pozwolił mi w tym momencie zabrać głos, bo to jest do pytania do PGE, czy innych spółek dystrybucyjnych. Szanowni państwo, skala nowych projektów i co za tym idzie wniosków o wydanie warunków przyłączenia wzrosła o kilka tysięcy razy w stosunku do tego, co było jeszcze parę lat wcześniej. Ubiegły rok 2023 zakończył się mocą przyłączeniową OZE ponad 28 GW. To są oficjalne dane na stronie prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i można to zobaczyć. Tylko w roku 2023, podkreślam, w roku kryzysowym, przyłączyliśmy ponad 6000 MW do sieci nowych źródeł wytwórczych OZE. To jest rekord w historii polskiej energetyki. Należy to uznać za spektakularny sukces i to jest sukces spowodowany działaniami, proszę wybaczyć, ale ja tak to odczytuję, rządu Prawa i Sprawiedliwości, a szczególnie działaniami regulacyjnymi Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Na pewno, jeżeli była taka skala wzrostu, to za tym kryją się również działania rządu, bo one to umożliwiły. Moje pytanie jest o przyczyny odmów energetycznych i gazowych, dlatego że te są najbardziej bolesne. Mam przykład jednej ze szkół, gdzie wybudowano piece gazowe, odmówiono przyłączy i zlikwidowano możliwości ogrzewania paliwem stałym, a nie dostali zgody na przyłącze na paliwo gazowe i było wielkie nieszczęście. Jakoś udało się to rozwiązać, ale pewnie występują różne takie przyczyny. Czy moglibyśmy usłyszeć coś na ten temat? Jakie są metody rozwiązania tego problemu? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Andrzej Adamczyk, PGE Dystrybucja. W 2023 roku wydaliśmy ponad 121 500 wniosków o przyłączenia. Liczba wydanych odmów przyłączenia z przyczyn ekonomicznych to 1937. Liczba odmów przyłączenia z przyczyn technicznych – 18. To jest struktura, jeśli chodzi o odmowy. Generalnie rzecz biorąc, sieci są coraz bardziej wysilone przy instalacji dużych odbiorów i dużych źródeł. Z mocy ustawy i przepisów szczegółowych każdorazowo wykonywana jest ekspertyza powyżej mocy 2 MW oraz ekspercko oceniana jest możliwość przyłączenia. Przy odmowach często zdarza się, że przyłączenie

wymaga bezpośredniej przebudowy, modernizacji czy rozbudowy nie tylko jednego elementu węzłowego, do którego ma być przyłączone dane źródło, ale czasem nawet kilku lub kilkunastu urządzeń sieciowych, które współdziałają na danym obszarze i przeciążają się. To są obliczenia inżynierskie i eksperckie, które za każdym razem są bardzo istotnie prześwietlane i ten temat jest coraz bardziej odciskający się na możliwościach. Oczywiście brane są pod uwagę podpisane umowy przyłączeniowe dla podmiotów, z którymi są zawarte i w niedługim czasie zostaną one zrealizowane. Uwzględniamy w tych obliczeniach również plan rozwoju uzgodniony z Urzędem Regulacji Energetyki. Nie jest to odniesienie wyłącznie do stanu istniejącego urządzenia, ale takiego, który również pojawi się w wyniku zrealizowania zaplanowanych działań modernizacyjnych i rozbudowywania elementów sieci czy urządzeń sieciowych. Jeśli chodzi o liczbę odmów dotyczących instalacji odnawialnych źródeł energii w roku 2023 w tych wartościach, o których wcześniej mówiłem, odmów ogólnie, więc odnawialnych źródeł energii było 1687, a magazynów energii elektrycznej 198.

Korzystając z okazji, jeszcze wspomnę, bo było pytanie dotyczące liczników i opomiarowania. Wszyscy operatorzy realizują ustawowe obowiązki dotyczące opomiarowania tak zwanymi licznikami zdalnego odczytu czy licznikami inteligentnymi, jak zwał tak zwał. W każdym razie jest to technologia, która umożliwia zupełnie inną jakość opomiarowania i dostępu do informacji. Generalnie rzecz biorąc, jesteśmy na różnym stopniu zaawansowania, ale realizujemy te zakresy, które są ustawowo wskazane. Najbliższym krokiem milowym będzie rok 2025, w którym wszystkie stacje średnie na niskie mają być opomiarowane licznikami bilansującymi. Wszystkie te kroki, które są przewidziane ustawowo, są realizowane i nie widać zagrożeń w zakresie wykonania tych czynności w określonym terminie. Dziękuję.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, jeśli można, bo dopytywałem o pewną sprawę i jak już PGE odpowiedziało, to może do końca. Czy te mikroinstalacje są konsultowane i wchodzą na przykład projekty parasolowe na dane dzielnice, gminy czy miejscowości i instaluje się coś w ciemno, czy jest to z wami konsultowane i dajecie pewną perspektywę, ile można zainstalować albo w jakim czasie? Jaka jest mapa drogowa dojścia do optymalnej inwestycji mikroinstalacji prosumenckiej?

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Generalnie rzecz biorąc, mikroinstalacje prosumenckie są objęte ścieżką zgłoszenia. Mamy obowiązek ustawowy przyjęcia tego zgłoszenia, zainstalowania licznika i odpowiednich zapisów do dotychczasowych umów w porozumieniu z dostawcą energii. W związku z tym nie ma z naszej strony jakiegokolwiek oporu w tym zakresie. W ubiegłym roku liczba złożonych zgłoszeń o przyłączenie mikroinstalacji do sieci elektroenergetycznej przekroczyła w naszej firmie 107 tys. W roku poprzednim było to ponad 140 tys. To są wielkie kwoty i wielki wysiłek, żeby w ciągu krótkiego czasu zagospodarować ten temat. Z punktu widzenia prawa energetycznego jesteśmy zobowiązani do tych czynności, a więc przyjęcia zgłoszenia, natomiast jeśli chodzi o sytuację, gdzie zgłoszenie mikroinstalacji następuje w sytuacji takiej, kiedy jest przekroczona moc przyłączeniowa obiektu, do którego jest to zgłoszenie, to wymaga to wystąpienia o warunki przyłączenia. Takich czynności było w naszej spółce bardzo niewiele, bo przy tej skali 107 tys. było zaledwie 117 złożonych wniosków o przyłączenie mikroinstalacji na zgłoszenie. Z tytułu zapisów prawa energetycznego jesteśmy również zobowiązani do równego traktowania wszystkich podmiotów. W związku z tym poza tymi uprzywilejowanymi ścieżkami typu zgłoszenie mikroinstalacji albo kolejność, jeśli chodzi o rozpatrywanie wniosków o przyłączenie, ustawowo zobowiązani jesteśmy do przestrzegania zasad równości. W związku z tym pewne działania związane z konsultacjami, z udzieleniem informacji samorządom czy instytucjom, które angażują się w pewnego rodzaju działania jak najbardziej, ale ostatecznie decyduje zgłoszenie formalne, wystąpienie z wnioskiem i ocena możliwości przyłączenia w tym czasie i miejscu, gdzie ten temat zaistnieje, czyli w kontekście innych zobowiązań realizowanych w danym miejscu.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, jeśli można dopytać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Można, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wszystko się zgadza, ustawowo jest wszystko pięknie, tylko że my jako odbiorcy mamy taki moment, że nasza energia nie jest w tym momencie odbierana z domów. W takim razie inne pytanie. Czy macie świadomość, jaka skala modernizacji sieci na danym terenie jest niezbędna, żeby odebrać całą energię, która jest produkowana przez mikroinstalację?

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Tak. Mamy plan rozwoju, mamy konsultacje tego planu rozwoju z gminami i te wytyczne są uwzględniane w planie rozwoju na poziomie zarówno samorządowym, jak i wynikowo z Urzędem Regulacji Energetyki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgłosili się jeszcze panowie posłowie, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Korzystając z tego, że PGE jest przy głosie, wiem, że cztery oddziały miały dynamiczne sprawdzanie przesyłu przez linię wysokich napięć, czyli to był oddział lubelski, białostocki, zamojski i rzeszowski. Były tam też algorytmy sztucznej inteligencji i mam pytanie, jak to wyszło? Czy rzeczywiście wyszło tam, że obciążenie sieci jest takie małe? Jak to wygląda panie prezesie? Czy pan się orientuje?

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Tak zwany projekt DOL, czyli dynamiczne obciążenie linii jest u nas jeszcze prowadzony i te efekty są oceniane. Proszę wybaczyć, ale tak jak w gazownictwie, tak i u nas, w energetyce występują odmienne przepływy i odmienne zachowania się sieci również w porach roku – inaczej zimą, latem, przy dużych generacjach słonecznych i wiatrowych. Ten projekt nie jest jeszcze do końca oceniony. W niedługim czasie będziemy mieli rozpracowany ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze mam takie pytanie o terminy. Średni czas około 500 dni dla przedsiębiorców, 370 dni dla obiektów infrastrukturalnych, 148 dni dla przyłącza to jest dość długo. 500 dni dla przedsiębiorców to jest tak, że interes może upaść, zanim przyłącze zostanie wykonane. Czy jest jakiś plan przyspieszenia tego, czy to po prostu, inaczej mówiąc, nie bardzo da się przyspieszyć?

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Tu już wchodzimy w pewnego rodzaju szczegóły.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Te szczegóły czasami są najważniejsze

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Tak, ale niestety tych szczegółów jest dużo. Część z przedsiębiorców, jeżeli mówimy o sferze wytwarzania, wcale nie jest zainteresowana bardzo szybkim przyłączeniem, bo oni też występują ze swoim pewnym harmonogramem, w którym muszą dograć tematy związane z ich instalacjami i ich inwestycją. Części przedsiębiorców rzeczywiście zależy na szybkim przyłączeniu, ale to jest z kolei uwarunkowane tymi tematami związanymi z pozyskaniem prawa do nieruchomości. Często jest to kwestia również jakiejś kolizji z nowo wybudowaną infrastrukturą drogową czy ścieżkami rowerowymi. Dużo innych tematów, które się pojawiły, objętych gwarancjami ze względu na zaangażowane środki unijne to też są kwestie, które muszą być wcześniej w sposób formalny wyjaśnione, zanim ktoś pozwoli nam wbić łopatę i wykonać rów kablowy czy przewiert. Pracujemy nad tym i jesteśmy zainteresowani. To są również lokalne kwestie, które leżą nam na sercu i idziemy w kierunku pozyskania maksymalnych funduszy, które

są dostępne, a są to fundusze związane z funduszami europejskimi dla zwiększenia możliwości finansowania, modernizacji, budowy i rozbudowy sieci. Są różne programy. Między innymi z racji położenia jesteśmy bardzo mocno zainteresowani Funduszem Polska Wschodnia i tamten moduł dotyczący energetyki będzie wykorzystany. Będziemy te środki wykorzystywać również dla powiększenia możliwości przyłączania i dla zwiększenia szybkości przyłączania wszystkich odbiorców. To są nasze cele zapisane wyraźnie w naszej strategii i w naszych celach szczegółowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tego co słyszę, to przyczyny są głównie zewnętrzne, niezależne od operatora? Tak wynika z tych wypowiedzi, że to wina przedsiębiorców albo ich niechęci i tak dalej.

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE Dystrybucja Andrzej Adamczyk:

Nie. Przedsiębiorcy nie są niechętni. Są chętni i my też jesteśmy chętni do realizowania swoich obowiązków, natomiast, jak powiedział pan przewodniczący, diabeł tkwi w szczegółach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister Zyska. Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie uzyskałem odpowiedzi na jedno ważne pytanie, ale może zanim przypomnę, to te kwestie, które były przed chwilą poruszane w dyskusji, są niezwykle istotne. Chcę przypomnieć Wysokiej Komisji, że mogliśmy szybciej realizować projekty energetyczne. W ubiegłym roku zgłosiliśmy w Senacie poprawkę, nasz senator pan Wojciech Piecha, senator Prawa i Sprawiedliwości, zgłosił poprawkę w zakresie permittingu, czyli przyspieszania realizacji inwestycji energetycznych. Skrócilibyśmy proces inwestycyjny z 460 dni do 167 dni. Tak się niestety nie stało, gdyż większość senacka odrzuciła tę poprawkę. Argumentowałem ją, bo miałem przyjemność przedstawiać pogłębione uzasadnienie do tej poprawki senatorskiej, ale niestety nie spotkało się to z akceptacją większości senackiej. Z pewnością przyspieszyłoby to proces inwestycyjny.

Kolejna istotna sprawa, o której mówił pan przewodniczący Tomasz Nowak i ma to fundamentalne znaczenie – operatorzy nie mają obowiązku odbierania całej energii wyprodukowanej przez instalację prosumencką. Wręcz przeciwnie. Prosument w lutym 2015 roku wprowadzony do ustawy o OZE jako definicja ustawowa zakładał, i tak jest do dziś, że produkuje energię na swoje potrzeby. Zatem nie produkuje tej energii po to, żeby ją przekazać do sieci, tylko po to, żeby ją zużytkować we własnym gospodarstwie domowym i na własne potrzeby. Przekazuje tylko tę nadwyżkę, której nie zużył. Problem istnieje i tak rozumiem wypowiedź pana posła. Problem istnieje i zdarzają się wyłączenia. One powodują przepięcia związane z tym, że mamy w tej chwili już ponad 1400 tys. prosumentów, a kiedy ta definicja została wprowadzona do sieci i do systemu, to było ich zaledwie 400.

Jeszcze jedna ważna uwaga do wypowiedzi pana ministra Janusza Kowalskiego. Otóż proszę państwa, też dla przypomnienia Wysokiej Komisji, z szacunku dla pracy Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii i mojej własnej jako pełnomocnika rządu do spraw OZE, to Ministerstwo Klimatu i Środowiska w ustawie nowelizującej ustawę o OZE, słynny numer UC99, wprowadziło do polskiego porządku prawnego system wsparcia dla produkcji biometanu. Konsultowaliśmy to oczywiście z Ministerstwem Rolnictwa, z panem ministrem Kowalskim i z wieloma innymi ministerstwami, ale, wybaczcie państwo, to nasza zasługa, że system wsparcia produkcji biometanu jest dzisiaj w polskim porządku prawnym. Dzisiaj jest wielu ojców sukcesów, ale to Ministerstwo Klimatu i Środowiska się tym zajmowało i przepracowało wiele dziesiątek godzin nad tym projektem.

Pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi, dotyczy OSDn, czyli operatorów systemu dystrybucji nieprzyłączonych bezpośrednio do sieci przesyłowej, czyli sieci wysokich napięć. Chcę zapytać pana ministra Miłosza Motykę, bo myślę, że pan minister jest najbliżej tego tematu, ale także Ministerstwo Aktywów Państwowych, bo to są naczynia połączone w zakresie działań legislacyjnych, czy mają państwo jakieś plany związane z tym, aby OSDn, czyli mali operatorzy, uzyskali większą autonomię i większe możliwo-

ści funkcjonowania tak, aby zwiększyć przepływ na sieciach dystrybucyjnych i zwiększyć możliwości przyłączenia nowych źródeł wytwórczych? Oczywiście zakładam, że musi być pewna kontrola bezpieczeństwa nad funkcjonowaniem takich OSDn, ale one, nawet jako spółki zależne powoływane przez operatorów obecnych na sali, czyli TAURON Dystrybucja czy PGE Dystrybucja, mogłyby odegrać istotną rolę, przełamując dzisiaj tę niemoc, która rzeczywiście istnieje względem dynamiki przyrostu źródeł odnawialnych w Krajowym Systemie Energetycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To było pytanie, czy refleksja?

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pytanie do pana ministra Miłosza Motyki, do pana ministra Kropiwnickiego i do operatorów dużych OSDn. Jakie mają plany pod względem małych OSDn i jak chcą wykorzystać to narzędzie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wspomnę tylko, że nikt nie kwestionował zasług poprzedniego rządu, a wręcz słyszałem z państwa wypowiedzi, że wszystko było dobrze. Nie słyszę też jakichś uwag na temat możliwości przyspieszenia tempa. Te odmowy, jak słyszeliśmy w uzasadnieniu, wynikają z różnych względów technicznych, finansowych i głównie ekonomicznych, czyli braku opłacalności. W związku z tym wydaje się, że ten bilans nie jest zły. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, najbliżej tego tematu pewnie są spółki, natomiast też widzimy ten problem. Jest to bardzo ciekawy wątek na przykład w zakresie terenów poprzemysłowych i myślimy nad tymi rozwiązaniami, natomiast na ten moment czekamy na ruch ze strony spółek, które mają najlepszą wiedzę na temat ewentualnych możliwości rozwoju OSDn. W naszym zakresie jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska deklarujemy pełną współpracę. Jeśli będzie potrzeba to jak najbardziej, bo na razie nie ma takich regulacji, żeby zmienić prawo energetyczne, aby to usprawnić. Z naszej strony jest pełna wola do zmian w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu ds. operatora w TAURON Dystrybucja Maciej Mróz:

Maciej Mróz, TAURON Dystrybucja. Panie przewodniczący, ja może postaram się odpowiedzieć na to pytanie dotyczące współpracy z OSDn. My czekamy, jak rozwinie się ta współpraca, bo dzisiaj na poziomie formalnym można powiedzieć, że współpracujemy z operatorami systemów dystrybucyjnych nieprzyłączonych do sieci przesyłowych, bo to jest rozwinięcie tego skrótu. Rzeczywiście dzisiaj są podmioty, które komercyjnie chcą rozwijać sieć dystrybucyjną w jakichś określonych terenach. Myślę, że istotne jest to, że te podmioty są też angażowane do pracy wspólnie z prezesem Gawinem i z Urzędem Regulacji Energetyki do tego, aby zoperacjonalizować to, o czym mówiła też pani dyrektor Gawlik, czyli karty efektywnej transformacji, czyli taką naszą mapę drogową operatorów, w jakim kierunku powinniśmy podążać. Dzisiaj jesteśmy na takiej pozycji, że z naszej strony oczywiście umożliwiamy i współpracujemy z tymi operatorami, którzy dysponują swoją siecią dystrybucyjną. To są głównie tereny poprzemysłowe po dużych podmiotach gospodarczych, które dysponują już taką siecią. Zagadką dzisiaj są dla nas takie podmioty, które występują z wnioskami o wydanie warunków przyłączenia w miejscach, w których nasza sieć jest rozwinięta, po to tylko, żeby zabezpieczyć sobie moc przyłączeniową i być może potem tę moc przyłączeniową oferować dla podmiotów, które po stronie operatora nie uzyskają warunków przyłączenia. Łącząc to później z odbiorem energii w tym samym węźle, wydaje się, że jest to pomysł biznesowy, który ma szansę się rozwinąć. Jako operatorzy też czekamy i jak już mówiłem, współpracujemy z tymi podmiotami.

Wracając jeszcze do pytań, które padły na tej Sali, muszę powiedzieć, że w 2023 roku jednostkowo to było poniżej jednego promila, jeśli chodzi o odmowę wydania warunków przyłączenia tylko i wyłącznie dla odbiorców. My tych odbiorców nie pozostawiliśmy samych, wręcz po pewnym czasie ci odbiorcy otrzymali od nas kolejną propozycję, z uwagi też na to, że dzisiaj stajemy przed takim faktem, aby maksymalnie wykorzystać efektywnie infrastrukturę, którą dysponujemy. Inwestycje, które mamy dzisiaj zapisane w planie rozwoju uzgodnionym przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w perspektywie kolejnych 6 lat to jest ponad 20 mld zł, jeśli chodzi o TAURON Dystrybucja, z czego połowę przeznaczymy na przyłączenia. Od długiego czasu jest to dla nas priorytetowy kierunek. Regulacja jakościowa i nasze działania, które podejmowaliśmy od dłuższego czasu, aby skrócić i poprawić sprawność organizacyjną operatorów, ale też apelować o to, żeby pomimo tej sprawności wewnętrznej i organizacyjnej umożliwić nam efektywne przyłączenie od strony regulacyjnej, jest dla nas priorytetowe. Skrócenie terminów na wydanie warunków przyłączenia miało miejsce chyba w 2019 roku i następowało skracanie tych czasów na terminy wydawania warunków przyłączenia.

Wracając do wątku dotyczącego efektywnego wykorzystania infrastruktury, którą mamy – dzisiaj TAURON Dystrybucja wydał ponad 3000 MW warunków przyłączenia w instalacjach magazynowania energii i to zarówno do sieci wysokiego, średniego i niskiego napięcia. Liczymy na to, że rynek i usługi elastyczności pozwolą nam jeszcze bardziej efektywnie wykorzystać tę infrastrukturę, którą dysponujemy. Zastanawiamy się wspólnie, w jaki sposób bardziej elastycznie podchodzić do procesu wydawania warunków przyłączenia, żeby w miejscach, w których nasza infrastruktura nie pozwala na przyłączenia w całym paśmie 24 godziny na dobę, takie przyłączenia umożliwić. Być może znajdzie się taki klient, czy to po stronie źródła wytwórczego, czy odbiorczego, który będzie nam w stanie na przykład zagospodarować dolinę nocną i w ten sposób efektywniej wykorzystać tę infrastrukturę. Trochę skacząc po tematach, ale po to instalujemy liczniki zdalnego odczytu, które w zdecydowanie większy sposób niż tylko z perspektywy klienckiej wykorzystujemy po to, żeby sprawnie, efektywnie i dużo więcej wiedzieć, co się dzieje w sieci dystrybucyjnej i lepiej ją wykorzystywać. Odpowiadając już precyzyjnie na pytanie – każdy nowy licznik, który jest instalowany na terenie TAURON Dystrybucja, posiada funkcjonalność licznika zdalnego odczytu. Zmierzamy w tym kierunku, aby spełnić kolejne KPI (key performance indicators) z ustawy prawo energetyczne. Myślę, że jednym z istotnych elementów dotyczących jednego z pytań, które padło, czyli w jaki sposób współpracujemy z samorządami na etapie rozwoju infrastruktury, czy na etapie przyłączania mikroinstalacji są to dobre praktyki, które gdzieś każdy z operatorów posiada. Mogę powiedzieć, że są takie gminy, które rzeczywiście mając na uwadze to, że nasze sieci niskiego napięcia nie są w stanie zaabsorbować w 100% tej energii wytworzonej w mikroinstalacjach – niezużytej na miejscu, bo prosumeryzm w pierwszej kolejności to jest wykorzystanie energii na własne potrzeby, a potem wprowadzenie jej do wirtualnego magazynu jakim jest sieć dystrybucyjna czy sieć przesyłowa. Są gminy, które potrafią wykorzystać ten potencjał i wprost informują nas – słuchajcie, będziemy aplikować o środki z funduszy, po to, aby nasi mieszkańcy mieli swoje mikroinstalacje i pomóżcie nam to właściwie zakomunikować. My w takim procesie, o którym mówił też kolega z PGE, na który nie mamy formalnie wpływu, ale też jesteśmy w stanie taką samą akcją edukacyjną wpływać na to, żeby te instalacje były dopasowane do zużycia klientów.

Płynnie przechodząc do tego bardzo istotnego wątku. Myślę, że to też jest apel do nas jako operatorów, czyli co moglibyśmy zrobić, żeby szybciej, sprawniej i efektywniej realizować przyłącze i uważam, że powinniśmy bardziej aktywnie współpracować z samorządami na etapie procedur planistycznych, aby gminy też rozumiały problemy związane z tym, że jeśli pojawia się klient w jakiejś strefie przemysłowej albo gmina chce mieć taką strefę przemysłową, to nie trwa to z dnia na dzień. To jest tak samo jak z budową drogi, czyli trzeba ją zaplanować, żeby móc ją zrealizować. Wydaje mi się, że im szybciej nauczymy się współpracować z samorządami, a też finalnie z klientami, to będziemy w stanie poprawić tę sprawność przyłączeń szczególnie dla odbiorców komercyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w pkt 1 ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Wydaje mi się, że pkt 2 po części omówiliśmy, ale prosilibyśmy o informację pana prezesa z PSE. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskie Sieci Elektroenergetyczne Marek Duk:

Dzień dobry. Marek Duk, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, w zastępstwie pana prezesa Grzegorza Onichimowskiego, który nie dał rady do nas dołączyć. Przekazaliśmy bardzo szczegółową informację odnośnie do inwestycji, które zrealizowaliśmy w latach 2016-2023. Inwestycji, które, jak u wszystkich operatorów, bazowały na zatwierdzanych przez prezesa URE planach rozwoju sieci. W tym okresie mieliśmy trzy plany rozwoju, aktualnie w piątek zakończyliśmy konsultacje czwartego planu rozwoju, tym razem na lata 2025-2034. W tych planach od lat uwzględniamy rozwój zarówno instalacji OZE, jak i w tej chwili też magazynów energii farm wiatrowych na morzu i elektrowni jądrowych. Przekłada się to na inwestycje w latach 2016-2023 łącznie za kwotę około 11 mld zł, z czego prawie 10 mld zł to są same inwestycje sieciowe. W tym okresie oddaliśmy do użytku około 3300 km torów nowych linii przesyłowych, zmodernizowaliśmy 1350 torów linii, zbudowano 4 nowe stacje, zmodernizowano i rozbudowano 65 stacji. Może 27 nowych linii nie robi takiego wrażenia, jeżeli porównamy to z liczbami przedstawionymi przez operatorów systemów dystrybucyjnych, natomiast te nasze linie z reguły są dosyć długie. Są to naprawdę znaczące odcinki, które są pewnym wyzwaniem logistycznym i ich budowa trwa parę lat. Tych linii, które zostały zbudowane w tym okresie i zostały oddane do eksploatacji, było 27 sztuk. W informacji jest szczegółowa lista, więc nie będę ich czytał, żeby nie zabierać czasu. Tak samo mamy wylistowane inwestycje, które były związane bezpośrednio z przełożeniami odnawialnych źródeł energii. Znowu tym razem u nas trochę mniej, natomiast rozmiarowo mówimy o farmach wiatrowych po 300-400 MW, a czasami nawet 500 MW, więc te liczby trochę inaczej przekładają się w naszej sieci.

Jeżeli chodzi bezpośrednio o odbiór energii z morskich farm wiatrowych i z elektrowni jądrowych, w poprzednim planie rozwoju zatwierdzonym przez prezesa URE w roku 2022 mieliśmy już zaplanowane wyprowadzenie mocy z morskich farm wiatrowych na prawie 11 GW. W tej chwili w nowym planie rozwoju planujemy już prawie 18 GW. W tych planach rozwoju uwzględnione jest wyprowadzenie mocy z elektrowni jądrowych. W nowym planie mówimy już o dwóch blokach + i dodatkowo trzech blokach SMR , więc to jest wszystko to, co robimy w tej chwili, jeżeli chodzi o offshore i elektrownie jądrowe. W trakcie realizacji mamy 160 zadań na kwotę prawie 50 mld zł. Zadania są na różnym stopniu rozwoju – dla części mamy pewne decyzje, a dla części jesteśmy już po przetargach. Generalnie posuwamy się do przodu i realizujemy przyłączenia. Nie tylko przyłączenia, ale generalnie realizujemy rozbudowę sieci mniej więcej zgodnie z planem. Ryzyka, które mamy, są standardowe dla takich procesów inwestycyjnych i liniowych. Mamy trochę łatwiej w niektórych sytuacjach, bo mamy specustawę przesyłową, z której staramy się nie korzystać, czyli staramy się realizować w trybie normalnym. Specustawę przesyłową używamy jako narzędzie ostatniej szansy i na pewno pomaga nam to w trudniejszych momentach. Nasze inwestycje są realizowane. Tak jak zostało już powiedziane – plan rozwoju na lata 2025-2034 to jest 64 mld zł i to nie jest koniec. Myślę, że są to najistotniejsze szczegóły dotyczące poszczególnych inwestycji razem z terminami uruchomienia linii i z etapami zaawansowania. To wszystko przekazaliśmy, więc gdyby były jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Bardzo proszę pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Zaskoczę, ale nie wiem, czy pan zastępujący prezesa będzie w stanie odpowiedzieć, bo to jest szczegółowe pytanie. Kiedy będzie ukończona inwestycja budowy sieci wysokiego napięcia Mikułowa-Świebodzice na Dolnym Śląsku? Jest to strategiczna i bardzo ważna inwestycja.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Jak dobrze pamiętam z ostatniego posiedzenia, prace mają być zakończone w tym kwartale. Koledzy z TAURON kiwają głowami, więc chyba jest już końcówka prac.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję. To dobra informacja.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Mam do pana pytanie. Według wszystkich danych, ale przede wszystkim heurystyki, jeżeli OZE przekroczy 50%, to połowa sieci jest zbyteczna. Tak stało się na Litwie, gdzie OZE wynosi 70%, bo rozmawiałem z kolegami z Litwy. Jak się na to zapatrujemy, bo te wytyczne, które były wykorzystane do projektowania sieci u nas są z 2014 roku? Sprawdzałem to dosyć dokładnie. Wtedy jeszcze nikt nie myślał, że OZE będzie tak rozbudowane jak teraz, a przecież mamy rozbudowane dużo więcej. Wtedy wszystko dzieje się na dole, dlatego w Polsce nie dokończono tej drugiej ustrojowej reformy, jak zrobili Anglicy – TPA+ zeszło na dół i zaczęło tam funkcjonować prawo elektryczne. Jak na to patrzycie, jeżeli tych sieci od razu będzie za dużo? Wszystko mamy scentralizowane, bo załóżmy sieci z Pomorza mają iść nad jeziorami. Nigdy nie było sieci nad Jarem Raduni, gdzie mieszkam. Jak na to patrzycie, bo wydaje mi się, że popełniono błędy w projektowaniu? Jeszcze raz trzeba to wszystko przedyskutować. Ja ze swojej strony złożę taką interpelację, bo te wytyczne są z 2014 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Nie do końca wiem, o jakich danych mówi pan poseł. Jesteśmy świeżo po publikacji projektu planu rozwoju. Założenia do tego planu opracowywaliśmy w drugiej połowie zeszłego roku. Dane są bardzo świeże. Charakterystyka Polski jest trochę inna od Litwy. To co modelujemy w planie, to są elektrownie jądrowe planowane na północy, elektrownie wiatrowe na morzu planowane na północy i dużą część odbioru w okolicach starych elektrowni węglowych na południu. W tej chwili w planie rozwoju modelujemy sieć mniej więcej do poziomu 85 GW OZE, w tym dodatkowo około 15 GW magazynów energii łącznie z energetyką prosumencką, z elektromobilnością, z pompami ciepła i generalnie z transformacją energetyczną. Wychodzi nam, że nadal potrzebujemy rozbudowywać sieć i dokładnie to pokazaliśmy w naszym projekcie planu rozwoju. Ze względu na tę charakterystykę potrzebujemy przepływu czy przesyłu energii północ-południe, stąd między innymi linia HVDC z Pomorza na Śląsk – około 700 km. Według jak najnowszej i jak najbardziej świeżej wiedzy planujemy tę sieć. Jesteśmy w kontakcie i ciągłej współpracy z operatorami zagranicznymi i europejskimi. Robimy to bardzo podobnie do naszych kolegów i konsultujemy się w wielu aspektach, tak że tutaj nie mamy wątpliwości, że ta rozbudowa sieci, którą planujemy, przy tym oczekiwanym rozwoju OZE, który widzimy, że postępuje, jest potrzebny i będzie postępował, że nasza sieć jest jak najbardziej potrzebna. To nie jest tak, że nasza sieć nie będzie wykorzystywana za 10, czy za 15 lat, wręcz widzimy coraz większe wykorzystanie sieci. Oczywiście to wykorzystanie nie jest przez 100% czasu, natomiast ze względu na charakterystykę naszego systemu ta sieć przesyłowa jest jak najbardziej potrzebna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze dwaj panowie.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Może ostatnie pytanie, chociaż przychodzi mi ich mnóstwo do głowy. Wspomniał pan o realizacji projektów między innymi morskiej energetyki wiatrowej i elektrowni jądrowej na Pomorzu. Jak wiemy, będą tam duże źródła wytwórcze energii, a główni odbiorcy w sensie przemysłu znajdują się na południu Polski, głównie na Śląsku. Były takie plany, aby zbudować stałoprądową magistralę z Pomorza na Śląsk. Czy ta koncepcja, czy ten plan będzie realizowany? Czy może pan powiedzieć coś więcej na ten temat? Jeżeli tak, to jaki jest stopień zaawansowania? Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Tak. Jak najbardziej, w nowym projekcie planu rozwoju ta magistrala nadal jest planowana. To jest linia około 700 km długości. W tej chwili jesteśmy po wstępnych etapach studialnych, które w zasadzie już umieściliśmy w nowym planie rozwoju. Wiemy, że to będzie linia dwutorowa, mówiąc w uproszczeniu. Rozpoczynamy w tej chwili studia lokalizacyjne. Na etapie tych studiów lokalizacyjnych chcemy poznać kwestie związane z oddziaływaniami na infrastrukturę drogową, kolejową i gazową, z którą będziemy się krzyżowali taką linią. Jest to nowość także na skalę Europejską, więc musimy zrobić dużo prac przygotowawczych. Te prace są jak najbardziej w toku. Mówimy w tej chwili o linii dwutorowej mniej więcej 2x2000 MW i to jak najbardziej jest kontynuowane i ujęte w planie rozwoju.

Przygotowując plan rozwoju pod wyprowadzenie mocy z prawie 18 GW energii na morzu, analizowaliśmy też zasadność budowy drugiej linii w tej samej technologii. Tego jeszcze w tym momencie nie umieściliśmy, bo z analiz wyszedł nam wariant, który jest bardziej optymalny. Natomiast, jeśli rozwój OZE będzie postępował, to nie wykluczamy, że takich linii i korytarzy będzie więcej. Dziękuję.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Mam do pana jeszcze jedno pytanie. Zakładając, że po transformacji potrzebne będzie około 200 TWh – tak się zakłada i Amerykanie też to zakładali, ale u nich powstanie docelowo około 20% wirtualnych elektrowni. U nas też powstaną, jeżeli będzie na dole, rzecz jasna, i dlatego sądzę, że będziemy mieli za dużo tych sieci, bo 4000 km i to jest chyba przesadą.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Staramy się modelować takie technologie jak źródła rozproszone. W planie rozwoju, w tym najbardziej ambitnym scenariuszu, widzimy 237 TWh zapotrzebowania na energię elektryczną. Szczytowe zapotrzebowanie ma moc na poziomie 43 GW, gdzie teraz netto jesteśmy na poziomie około niecałych 28 GW i widzimy bardzo duże potrzeby rozwojowe. Biorąc pod uwagę, że będziemy mieli te 18 GW energii na morzu plus na początek jeden czy dwa bloki jądrowe na Pomorzu, to nadal widzimy potrzebę.

Pan poseł powiedział o interpelacji. Z przyjemnością pomożemy przygotować odpowiedź na taką interpelację. Szczegółowo możemy opisać, powiedzieć i pokazać, jak to modelowaliśmy. Naprawdę bardzo poważnie do tego podchodzimy. Modelujemy zapotrzebowanie i generację lokalizacyjnie na poziomie gmin czy tak zwanych NATS. Mamy to naprawdę przemyślane. Jesteśmy w stanie godzina po godzinie w perspektywie tych 10 lat do przodu pokazać, co modelowaliśmy z uwzględnieniem lat klimatycznych i różnych scenariuszy pogodowych. Naprawdę mamy bardzo dobre uzasadnienie matematyczne pod te potrzeby, które zostały zidentyfikowane i przedstawione w poprzednim planie rozwoju, ale w tym nowym również. Dziękuję.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Myślę, że dyskusja jest potrzebna. Specjalistów od sieci jest bardzo mało. Mam kilku specjalistów, dlatego powinno dojść do takiej dyskusji, żeby się uspokoić, bo to jest Polska. Na przykład Niemcy odeszli od ostatniej jądrówki i też mają problemy z sieciami. Mamy przeanalizowany element szwajcarski, Szwajcarzy też analizowali nasze sieci, dlatego będę chciał doprowadzić do tego spotkania.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Bardzo chętnie zorganizujemy takie spotkanie. Przedstawimy i pokażemy, co mamy, jak to analizujemy, jakie mamy analizy i jak one się mają do tych metod wykorzystywanych przez kolegów z zagranicy. Jak najbardziej, bardzo chętnie. Bardzo dziękujemy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, jeśli można jeszcze tylko jedno pytanie. Prosiłbym o taką informację, bo powstały nowe linie na przykład Pątnów-Jasiniec, Pątnów-Kromolice i moje pytanie dotyczy tego momentu, w którym na przykład w Pątnowie, ale za chwilę w Bełchatowie, nie będzie jednostki wytwarzającej energię elektryczną. Jaką macie koncepcję na zagospodarowanie początków tych linii w momencie, w którym nie będzie tego wytwa-

rzania? Niewątpliwie mamy ambicje w Pątnowie, żeby powstała elektrownia jądrowa. Jestem trochę w opozycji wobec kolegi, ale to jest opozycja, która może być twórcza. Tak samo z Bełchatowa czy z Turowa, ale także z elektrowni węglowych. Jak będzie wyglądał ten proces transformowania odbioru energii w istniejących liniach przesyłowych?

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Odpowiedź jest bardzo złożona. Wspomniał pan o Pątnowie. Akurat w Pątnowie sytuacja wygląda tak, że tam w okolicy faktycznie jest planowany blok jądrowy. Oczywiście wszyscy o tym wiemy. Prowadzimy rozmowy z inwestorem tego bloku i zastanawiamy się, jak najlepiej to zrobić. Natomiast tam w okolicy, w Adamowie, też mamy wydane warunki przyłączenia dla bloku gazowo-parowego klasy 600 MW. Jeżeli dobrze pamiętam, mamy wydane warunki przyłączenia i zawarte umowy dla elektrowni biomasowych. W tamtej okolicy mamy źródła PV i źródła w farmach wiatrowych, także jak najbardziej to uwzględniamy, wydając warunki przyłączenia i ekspertyzy przyłączeniowe. Jeżeli wiemy, że z danego węzła, z danego miejsca znika elektrownia w perspektywie kilku lat do przodu, to my, wydając warunki przyłączenia w perspektywie 10 lat do przodu, analizujemy, że tej elektrowni już tam nie ma i na miejsce tych wycofywanych elektrowni wydajemy warunki przyłączenia dla magazynów, źródeł wiatrowych czy fotowoltaicznych. W tym także dla operatorów systemów dystrybucyjnych, którzy również występują do sieci PSE o określenie warunków przyłączenia z różnymi źródłami także mieszanymi. Każda sytuacja jest inna i każdy punkt w sieci jest trochę inny, bo mamy też miejsca w sieci, gdzie chociażby na Śląsku mamy przyłączenia elektrowni węglowych do sieci 220 kV, którą powoli już likwidujemy i zastępujemy ją siecią 400 kV. Każdy węzeł i każdy punkt w sieci jest oddzielnie rozpatrywany, ale generalnie te miejsca są zagospodarowywane na bieżąco i one są jak najbardziej udostępniane podmiotom planującym budowę źródeł, czy magazynów energii elektrycznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze pytania, bo może strona społeczna będzie chciała zabrać głos?

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Jeśli można, mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra Motyki. Panie ministrze, czy zastanawialiście się, żeby doprowadzić do końca tę drugą ustrojową reformę energetyczną? To ułatwiłoby dużo rzeczy. Mianowicie, gdyby powstało prawo elektryczne, to powstałaby taka naturalna konkurencja, jak zrobili w Niemczech, bo linie niskiego napięcia przekazali samorządom. Tam powstała naturalna konkurencja pomiędzy energią z paliw kopalnych a energetyką odnawialną. Tej konkurencji u nas brakuje, bo rzeczywiście monopole w ostatnim czasie się opłacały i o tym wiedzieliśmy. Dlatego mam do pana takie pytanie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Ta konkurencja jest widoczna na rynku, natomiast teraz ją analizujemy i wpisujemy w programy strategiczne. W przyszłym czasie, pewnie w kilkunastu najbliższych tygodniach, nastąpi aktualizacja „Polityki energetycznej Polski" i te inwestycje związane z sieciami również będą wpisane. Wydaje się, że do tej pory trochę tego brakło, że ta transformacja energetyczna dzisiaj, która jest przed nami, sprawia, że sieci elektroenergetyczne są pewnym wąskim gardłem, które widzimy i tutaj ten nakład inwestycyjny jest potrzebny. Natomiast w tych sektorach jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska, gdzie też mamy własną właściwość, będziemy to realizowali, ale wydaje mi się, że jest zdrowa konkurencja pomiędzy OZE a dotychczasowymi źródłami wytwórczymi.

Poseł Krzysztof Habura (KO):

Ja mam pytanie do pana dyrektora Duka. Panie dyrektorze, z uwagą przeczytałem ten materiał i wynika z niego, że za 11 mld zł wybudowaliśmy 3300 km torów sieciowych i szereg inwestycji. Wiem, że mamy możliwości i mamy bazę, ale wnioski o określenie warunków przyłączeniowych na przykład dla sieci fotowoltaicznych oczekują po kilka długich miesięcy. Nawet teraz chyba znowu jest taki moment, że jest przedłużony termin rozpatrywania. Proszę mi powiedzieć, czy jest pan w stanie powiedzieć w tej chwili, jaka jest skala, jeśli chodzi o liczbę tych wniosków, czy średni okres ich rozpatrywania?

Wiem, że to pewnie będzie zależało od skali skomplikowania danego wniosku, ale w paru zdaniach bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Jeżeli chodzi o wnioski o określenie warunków przyłączenia, nie możemy się pochwalić takimi liczbami rzędu 100 tys. wniosków czy jeszcze więcej, tak jak wskazywali koledzy z Dystrybucji. O ile jeszcze parę lat temu przyjmowaliśmy kilkadziesiąt wniosków o określenie warunków przyłączenia rocznie, tak w tej chwili, w zeszłym roku, spłynęło do nas około tysiąca wniosków. Normalnie w tej chwili co miesiąc dostajemy od 80 do 100 wniosków o określenie warunków przyłączenia instalacji, które mają po kilkaset megawatów. Bardzo często, jeżeli na przykład jest to instalacja wiatrowa albo fotowoltaiczna, w związku z wymogami przepisów prawa do tych wniosków dołączone są umowy zakupu, dzierżawy gruntów, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i masa innych dokumentów. Takie wnioski mają bardzo często po tysiące stron, które trzeba przejrzeć i zweryfikować. Faktycznie mamy taką kolejkę wniosków. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że sprawdzamy jeszcze wnioski z przełomu października i listopada. Ze względu na to, że bardzo poważnie traktujemy ten obowiązek publicznoprawny dostępu do sieci, rozpatrujemy wnioski dokładnie w takiej kolejności, w jakiej one do nas wpłynęły. Ta kolejka faktycznie tak wygląda, że około kilku miesięcy weryfikujemy wniosek, ewentualnie, jeżeli wniosek wymaga uzupełnienia, to niestety po tych kilku miesiącach dajemy informację o tym, że ten wniosek wymaga uzupełnienia i ten wniosek wpada do nas i znowu czeka kilka miesięcy. Jeżeli wniosek jest kompletny, to jest rozpatrywany zgodnie z kolejnością. Wydajemy warunki przyłączenia albo odmowy w terminach wynikających z ustawy. Zgodnie z ustawą mamy 150 dni z możliwością wydłużenia o 75 dni. Niestety w ostatnim czasie musimy ciągle korzystać z tego wydłużenia i gdybym miał powiedzieć średnią, to myślę, że to jest mniej więcej 220 dni, kiedy wydajemy warunki przyłączenia lub odmowę. Nie dajemy rady tego przerobić. Te wnioski wpadają do nas także wielokrotnie. To naprawdę są bardzo duże ilości dokumentów. Mamy ogłoszonych też wiele rekrutacji, które mają docelowo pomóc nam to rozładować. Robimy wszystko, co jest w naszej mocy. Naprawdę staramy się poprawiać ten proces, ale jesteśmy zasypani i zagrzebani we wnioskach. Bardzo chcielibyśmy rozpatrywać te wnioski szybciej, ale po prostu nie jesteśmy w stanie. Te przyłączenia do nas są bardzo trudne, bardzo złożone i niestety to nie jest tak, że jesteśmy w stanie odpowiedzieć w ciągu tygodnia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Tomasz Trybusiewicz:

Tym razem strona społeczna. Tomasz Trybusiewicz, Bałtyckie S.O.S., mieszkaniec wybrzeża. Mam dwa pytania. Jedno do pana z Polskich Sieci Elektroenergetycznych – jak ujmowane są straty na przesyle energii w modelowaniu? Jak sam pan powiedział, dwa duże źródła wytwórcze, czyli offshore, elektrownia jądrowa na Pomorzu i finalni odbiorcy na południu kraju. Jakiego rzędu są te straty energii? To jest pytanie do pana z PSE.

Drugie pytanie mam do pana ministra Motyki. Usłyszeliśmy taką świetną wiadomość, że w 2023 roku przyłączono do sieci prawie 6 GW energii z OZE. Nawet jeśli ponad 6 GW, to jeszcze lepsza wiadomość. Mam pytanie. Jaki był koszt, który poniosło państwo, czyli podatnicy, tudzież spółki Skarbu Państwa, który pozwolił na przyłączenie takiej mocy? Po prostu chciałbym wiedzieć, jak można to porównać z kosztami budowy elektrowni jądrowej, która zapewni około 3,5 GW. Czy były robione takie badania? Czy ktoś to analizował? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś odpowie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE Marek Duk:

Może odpowiem na pierwszą część pytania, jeżeli chodzi o straty. Przyznam się, że nie mam w głowie cyfry, która mówi o stratach w sieci przesyłowej. Natomiast w związku ze stratami i w związku z optymalizacją tego procesu, między innymi planowana jest

linia prądu stałego 700 km z Pomorza na południe kraju. Tam mówimy o stratach, jeżeli dobrze pamiętam, poniżej 1% na przesyle, które bardzo mocno ograniczą nam te straty sieciowe i nie będą powodowały strat na wielu liniach i punktach na tej drodze. Przede wszystkim umożliwią przesył energii elektrycznej na tak duży dystans. Jak najbardziej mieliśmy na uwadze straty, natomiast jeżeli chodzi o same straty w sieci przesyłowej, to nie są duże wielkości. Zasadniczo one nie mają kluczowego znaczenia. Tyle mogę powiedzieć bez przygotowania. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Panie przewodniczący, bardzo chętnie odpowiem. Nie mamy takich szacunków, ale chętnie przeprowadzimy taką wstępną analizę. Natomiast jeśli chodzi o inwestycje w odnawialne źródła energii, to wolimy mówić o inwestycjach niż o samych kosztach, więc dla nas jest to oczywista inwestycja. Zdajemy sobie sprawę z tego, że polska energetyka potrzebuje stabilnego źródła energii, którym może być energetyka jądrowa, również wpisana w nasz program, stąd nie widzę żadnej sprzeczności pomiędzy rozwijaniem jednego i drugiego źródła energii. Co więcej, uważam, że energetyka rozproszona, energetyka odnawialna, doskonale uzupełnia się z energetyką jądrową, wobec czego widzę większe szanse na obniżenie cen energii i docelowo również przeprowadzenie transformacji energetycznej, którą powiedzmy sobie wprost, że też musimy mieć na uwadze. Nie tylko to, co niezwykle istotne i co zawsze powinno być podstawowym zadaniem każdego rządu, bo to jest gigantyczny koszt i czas kilku kadencji, jeśli chodzi o realny zysk, ale też zysk, jeśli chodzi o jakość środowiska, klimat i jakość powietrza, jakim oddychamy, czyli naszego zdrowia i życia. Współpraca odnawialnych źródeł energii i elektrowni jądrowych doskonale wpisuje się w strategię niskoemisyjnej gospodarki dla przemysłu i gospodarstw domowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że państwo się jeszcze zgłaszacie. Proszę bardzo.

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Hanna Trybusiewicz:

Dzień dobry państwu. Ja też jestem z Pomorza, Bałtyckie S.O.S. Mam takie pytanie. Od wielu lat w naszej gminie Choczewo, czyli dokładnie tam, gdzie ma być budowana elektrownia jądrowa, rozwija się bardzo dobrze prosumeryzm, czyli powstaje bardzo dużo fotowoltaiki na dachach domów i podwórkach prywatnych posesji. W naszej gminie, w Zwartowie, pracuje największa w Polsce, a może nawet w Europie, farma fotowoltaiczna. Mamy również budowane wyprowadzenie mocy w Osiekach Lęborskich z offshore, który ma powstać na morzu. To jest również nasza gmina Choczewo. Tak jak państwo wiecie, w tej samej gminie, która ma 5500 mieszkańców, nie ma żadnego przemysłu, jest znikome zapotrzebowanie na energię elektryczną w porównaniu z innymi gminami i mają powstać również trzy bloki elektrowni atomowej. Teraz mam pytanie, co będzie z tymi prosumentami, którzy zainwestowali swoje pieniądze?

Głos z sali:

Co ma piernik do wiatraka?

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Hanna Trybusiewicz:

Proszę pana, ma piernik do wiatraka to, że ci ludzie wydali pieniądze po to, żeby mieć tanią energię, a w momencie kiedy będzie nadprodukcja energii z elektrowni atomowej z offshore i Zwartowa ci prosumenci będą prawdopodobnie wyłączani, ponieważ…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozwólmy zadać pani pytanie.

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Hanna Trybusiewicz:

Społeczeństwo Choczewa przede wszystkim tego się właśnie obawia. Od tego zacznę. Mam pytanie do pana, który stoi tyłem do mnie, chyba pan Ireneusz Zyska. Jaka ustawa lub też jaki przepis, dokładnie numer przepisu, czy sygnatura przepisu lub artykułu mówi o tym, że operatorzy nie mają obowiązku przyjmować tego, co wyprodukują prosumenci? To jest moje drugie pytanie.

Jeszcze taka sugestia, żeby prosumenci, którzy mają teraz tanią energię dzięki temu, że zainwestowali swoje pieniądze i mogą taniej korzystać z energii elektrycznej, mieli jakieś gwarancje, że po wybudowaniu elektrowni jądrowej i offshore nie będą musieli więcej płacić za energię elektryczną.

Jeszcze jedna rzecz do pana, który mówił a propos czystego powietrza, jeśli będziemy mieli elektrownię atomową. Chcę zwrócić uwagę, że nikt nie mówi o tym, co zrobimy z odpadami wysoko radioaktywnymi, średnio radioaktywnymi i nisko radioaktywnymi. Oczywiście może nie będziemy mieli emisji gazów cieplarnianych, ale będziemy mieli śmieci nieutylizowalne przez tysiące lat i to, że elektrownia jądrowa nie oczyści nam środowiska. To nie będzie czysta energia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby odpowiedzieć na te obawy i wątpliwości? Pytam stronę rządową.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Ja bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Dziękuję za te pytania i nie wiem, czy lokalnie też była dotychczas przeprowadzona taka dyskusja, że wszystkie państwa uwagi były tak wysłuchiwane. Inna jest rola energetyki prosumenckiej, o czym też wcześniej była mowa, gdzie gospodarstwa domowe produkują i konsumują energię elektryczną, a inna jest rola działania elektrowni atomowej, która przede wszystkim ma produkować stabilną energię dla polskiego przemysłu. Myślę, że to jest podstawowa różnica, jaką chciałbym, żeby zauważyła pani w tym zakresie. Nie ma żadnego zagrożenia, by te systemy ze sobą konkurowały albo się zwalczały, co pokazuje praktyka innych państw. Jest doskonała możliwość łączenia tych systemów, więc nie ma tutaj takiego zagrożenia. Bardzo się cieszę, że energetyka prosumencka się rozwija. Nie ma zagrożenia, że te instalacje będą wyłączane. Co więcej, w najbliższej nowelizacji ustawy dotyczącej prosumentów gwarantujemy, bo będzie teraz możliwość wprowadzenia taryf dynamicznych, aby pozostawić wybór pomiędzy rozliczeniem godzinowym a rozliczeniem miesięcznym, tak aby zagwarantować, że nie będzie na przykład ujemnych cen w tym zakresie. Mam nadzieję, że panią uspokajam. Zapotrzebowanie na energię będzie rosło i naprawdę potrzebujemy stabilnego źródła energii i jestem co do tego przekonany. To też jasno wynika z wszelkich analiz Międzynarodowej Agencji Energetycznej i ekspertyz przeprowadzanych na użytek krajowy. Potrzebujemy energetyki jądrowej. Naprawdę możemy mieć większy problem zanieczyszczenia powietrza z postawieniem na wysokoemisyjną gospodarkę na węglu, dla której jedyną alternatywą jest atom, niż na utylizowanie chociażby odpadów promieniotwórczych.

Otworzę nowy wątek. W zakresie tworzenia składowiska odpadów promieniotwórczych, które również tworzymy, niektóre gminy są już wstępnie zainteresowane takim składowaniem. Proszę się nie martwić. Te technologie są cały czas rozwijane. Będę jednak stał przy jasnym stanowisku opartym na wiedzy i nauce, że niskoemisyjna gospodarka musi polegać na atomie i odnawialnych źródłach energii. Wobec tego dla polskiej gospodarki i dla polskiego przemysłu w naszych warunkach nie ma alternatywy, bo nie jesteśmy w stanie energetyką prosumencką rozproszoną zagwarantować pełnej, stuprocentowej stabilności dla systemu elektroenergetycznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że zgłaszają się panowie posłowie i jeszcze pan z Bałtyckie S.O.S.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Ja tylko odpowiem na pytanie. W sumie jestem posłem, ale w tej chwili nie reprezentuję Ministerstwa Klimatu i Środowiska odpowiedzialnego za regulację. Pan minister Miłosz Motyka może na przykład ze wsparciem pana dyrektora departamentu szczegółowo przedstawić informacje na temat systemów rozliczeń prosumentów, bo to są informacje

przedstawiane także w mediach. Mamy w tej chwili dwa systemy rozliczeń. Jeden to jest tak zwany net-metering, czyli system opustów, a drugi system net-billingu polegający na depozycie prosumenckim na określonej cenie, za którą operator odkupuje tę nadwyżkę energii wyprodukowanej przez prosumenta. W każdym z tych przypadków zasadą jest, że prosument produkuje energię na własne potrzeby i powinien dzięki profesjonalnemu doradcy bądź instalatorowi dobrać swoją instalację, żeby ona nie była przewymiarowana. Jeśli jest przewymiarowana, to szkodzi systemowi, bo nadwyżka musi się gdzieś podziać i musi być odprowadzona do sieci, bo inaczej powoduje negatywne zjawiska sieciowe. Informacyjnie tylko powiem, że mamy co najmniej dwa rodzaje źródeł wytwórczych. W skali rozproszonej są to małe źródła, które są przyłączone do niskiego napięcia i z tych źródeł energia elektryczna nie powinna być przekazywana na sieć średniego napięcia, a potem na sieć wysokiego napięcia i przesyłana o kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt czy kilkaset kilometrów, jak państwo sugerowaliby, że prosumenci zasilają zakłady przemysłowe na południu Polski. Tak nigdzie nie jest, bo to byłyby zbyt wysokie koszty. Zgodnie z prawami fizyki energia płynie z wysokiego napięcia, jest przekazywana z dużych instalacji takich jak bloki węglowe, bloki gazowe i gazowo-parowe, a następnie przekazywana do średniego napięcia, niskiego napięcia i dystrybuowana do odbiorców końcowych. To jest zasada, która w energetyce wynika z praw fizyki i natury. Myślę, że państwo też to wiedzą. Pan minister Miłosz Motyka słusznie powiedział, że te dwa systemy energii rozproszonej z małych źródeł zupełnie nie konkurują z dużymi źródłami wytwórczymi. Stąd też powstanie elektrowni jądrowej w Choczewie w żaden sposób nie będzie konkurować i nie będzie powodowało wyłączenia źródeł prosumenckich u prosumentów. To tak tylko co do zasady, bo nie chcę prowadzić dłuższego wywodu. Myślę, że można zapoznać się z ustawą i z komentarzami do ustawy, a słyszałem, że ministerstwo ma też w planach nowelizację, bo w połowie tego roku wchodzą taryfy dynamiczne, więc wejdzie jeszcze trzeci sposób rozliczeń prosumentów oparty na systemie godzinowym, ale to już są kwestie szczegółowe i techniczne. Myślę, że pan minister wraz z departamentem mógłby udzielić szczegółowych informacji na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu przez pana posła.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja do pana ministra Motyki. Pan minister Motyka mówił, że energia jądrowa jest tańszą energią. Chcę panu powiedzieć, że ostatnie dane Instytutu Amerykańskiego mówią o tym, że megawatogodzina kosztuje około 90 $, a magazynowana OZE kosztuje 40 $, tak że jest duża różnica.

Mówił pan też o przemyśle. Niemiecki przemysł, który jest wielokrotnie większym przemysłem od polskiego – przemysł 4.0 w 90% bazuje na własnych źródłach energii.

Jeszcze jedna sprawa. Finlandia, która też ma problemy z odpadami, znacjonalizowała te odpady, bo nie mogli sobie z nimi poradzić. Nie będziemy niezależni energetycznie, bo nie mamy uranu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Coś tam w tej kopalni jeszcze jest, tylko niestety niski procent. Bardzo proszę pana posła.

Członek Rady Izby Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej Marcin Siedlecki:

Dzień dobry państwu. Marcin Siedlecki, akurat nie jestem posłem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, ale pana mianowałem. To dobry prognostyk na przyszłość. Bardzo proszę.

Członek Rady Izby Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej Marcin Siedlecki:

Marcin Siedlecki, jestem przedstawicielem Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej. Również chcę się odnieść z pewnym zapytaniem o te wyłączenia tylko akurat dotyczące twórców OZE. Udało nam się trochę wcześniej zgłosić ten problem do ministerstwa i do PSE, ale korzystając z obecności przedstawicieli operatorów sieci dystrybucyjnych mam takie pytanie. Czy jest szansa na to, żeby stworzyć jakieś zasady wyłączania wytwórców OZE? Jak wiemy, na chwilę obecną, pojawiają się takie momenty

w naszej sieci dystrybucyjnej, gdzie mamy dosyć dużą nadprodukcję energii elektrycznej i na podstawie komunikatów PSE pojawia się konieczność wyłączania źródeł wytwórczych. Na dzień dzisiejszy spotkaliśmy się z takimi sytuacjami, gdzie operatorzy sieci dystrybucyjnych nakazują małym wytwórcom wyłączanie naszych źródeł wytwórczych. Mam na myśli turbiny wiatrowe i fotowoltaikę. Natomiast duzi operatorzy farm wiatrowych są nie wiem, czy pomijani, czy nie są brani pod uwagę. Generalnie chodzi o to, że na chwilę obecną nie ma jakichś jasnych zasad kto i kiedy ma zostać odłączony od sieci i ma wyłączyć produkcję energii elektrycznej. W zasadzie to pytanie chyba bardziej do PSE i do przedstawicieli dużych operatorów sieci energetycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widziałem, że jeszcze pani się zgłasza i będziemy kończyć, bo za chwilę mamy tu podkomisję.

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Hanna Trybusiewicz:

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, co miałam na myśli, mówiąc o wyłączeniach prosumentów. Nie to, że prosumenci mają zasilać Śląsk w energię elektryczną, tylko to, że energia z atomu jest nieelastyczna. Atom jak już ruszy, to musi pracować, nie można tego wyłączyć jednym guzikiem i w jednej chwili. Wygaszanie pracującego reaktora to są miesiące i lata. To mam na myśli. Proszę państwa, inwestujemy w energię odnawialną i bardzo dobrze, a jeśli chodzi o energię jądrową, to jeśli ona powstanie, to wymusi wyłączenia OZE, dlatego że przy każdej nadprodukcji nie można wyłączyć elektrowni jądrowej. Będą wyłączani producenci OZE, czyli fotowoltaiki, będą wyłączane wiatraki i to jest ten problem, a nie sam prosument. Prosument może stracić na tym tylko tanią energię, natomiast chodzi o większą skalę wydarzenia.

Jeszcze jedna rzecz. Chcę państwu powiedzieć a propos cen energii. Na ogół cena inwestycji jaką się ponosi, obliguje później ceny produktów dla konsumenta. Wszystko jedno co by to było, mówimy o energii. Jeżeli budowa elektrowni jest maksymalnie droga, bo nawet trudno obliczyć koszty, jakie nas czekają, jeśli podejmiemy taką decyzję, to też bardzo droga jest utylizacja tych odpadów. Chciałam państwa poinformować, że jeden kastor do zabezpieczenia niedużej ilości odpadów wysoko radioaktywnych kosztuje 2 mln euro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść do sprawy? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Tak, bardzo chętnie, szczególnie jeśli chodzi o ten aspekt suwerenności energetycznej. Tyle mówimy o bezpieczeństwie, a warto zwrócić uwagę, że ta inwestycja zwiększa też bezpieczeństwo Polski w szerokim zakresie, nie tylko energetycznym. Mówię o szerokim zakresie inwestycyjnym i o współpracy z naszymi sojusznikami. To tak na wstępie, bo ten argument dotyczący uranu jest bardzo ciekawy. Polegamy na imporcie, między innymi LNG, LPG, ropy naftowej i swojej też nie mamy tyle, żeby w 100% zabezpieczyć rynek, a mimo to mamy zagwarantowane stabilne dostawy i mamy zachowaną stabilność rynku. Naprawdę absolutnie wolę to niż jakąkolwiek inną energetykę. Nasza energetyka i nasze państwo nie będzie w 100% polegało na wytwarzaniu z odnawialnych źródeł energii, bo OZE nie jest w pełni stabilnym źródłem energii. Mówię to jako gorący zwolennik rozwijania farm fotowoltaicznych, farm wiatrowych i offshore. Naprawdę żadne państwo w ten sposób nie funkcjonuje. W naszej charakterystyce gospodarczej, w naszej charakterystyce przemysłowej, w naszej szerokości geograficznej po prostu nie ma tej alternatywy dla zagwarantowania stabilnych dostaw energii.

Jeśli chodzi o Finlandię, w kwietniu 2023 roku powstał Olkiluoto – kolejny blok w zakresie energetyki jądrowej. Wczoraj rozmawiałem z ministrem klimatu i środowiska Finlandii i nie zwracał on uwagi na offshore i jakiekolwiek problemy z atomem, a też trochę o tym rozmawialiśmy. Mówił wręcz, że zachęca do rozwijania tej energetyki, bo też współpracują z Amerykanami. Szczerze mówiąc, pierwszy raz słyszę o tych uwagach, choć oczywiście je przeanalizuję. Nie będą wyłączane ani wiatraki na morzu, ani na lądzie, ani farmy fotowoltaiczne.

W zakresie polityki energetycznej państwa czy innych strategicznych dokumentów, do których też zachęcam, by zajrzeć, to zapotrzebowanie na moc widać, jakie jest. Będzie o 50% wyższe, niż jest obecnie maksymalne. Teraz mamy 28 GW, a może być 45 GW. Nie jesteśmy sobie w stanie chyba wyobrazić, jak w trakcie na przykład dunkelflaute jesteśmy w stanie zabezpieczyć takie zapotrzebowanie na moc? Ja nie jestem sobie w stanie tego wyobrazić. Eksperci z Międzynarodowej Agencji Energetycznej też nie i nikt z Komisji Europejskiej. Po prostu nie ma takiej możliwości bez zagwarantowania stabilnego źródła energii, jakim jest atom, dla przemysłu, dla stabilnego funkcjonowania sieci elektroenergetycznej. Po prostu inaczej się nie da. Nie jesteśmy też w stanie w takim zakresie polegać na imporcie energii, który wtedy będzie po prostu droższy, bo to działa na zasadach rynkowych i automatycznie będzie generowało po naszej stronie dużo wyższe koszty. Dla mnie kluczowe jest zachowanie stabilności energetycznej naszej gospodarki, zagwarantowanie suwerenności energetycznej państwa poprzez dywersyfikację dostaw, czyli energetyka jądrowa, energetyka wiatrowa na morzu i rozwijanie OZE właśnie poprzez energetykę prosumencką. Nie jesteśmy w stanie w 100% zabezpieczyć interesów naszej gospodarki, polegając tylko i wyłącznie na OZE, które są dla mnie niezwykle istotne i których jestem fanem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, prosiłbym o kończenie, bo za chwilę mamy podkomisję. Wydaje mi się, że powtarzamy już argumenty. Jeszcze zgłasza się pan poseł. Mam prośbę o skrótową konkluzję.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, muszę w jakiejś mierze przyznać rację pani, która zabierała głos w kontekście tego, że energia jądrowa czy elektrownie jądrowe nie są elastyczne. One produkują energię na stałym poziomie i rzeczywiście trzeba uwzględnić ten parametr, projektując nowy system energetyczny w Polsce. Zatem co może nam pomóc? To są małe bloki węglowe 200+, które mają wysoką elastyczność. W ubiegłej kadencji został przygotowany projekt „Bloki 200+". 33 wybrane bloki o najlepszej sprawności, które miały być zmodernizowane i mogły funkcjonować jeszcze na pewno do połowy lat 40., po to, żeby stanowić ten elastyczny element polskiego systemu elektroenergetycznego. Duże bloki węglowe takie jak Jaworzno, nowy blok oddany do użytku, nie mają takich właściwości. On nie może być na zasadzie tego wygaszania i podnoszenia bloku, bo doprowadzimy do kolejnych awarii i skrócimy żywotność takiej instalacji. Zatem „Bloki 200+" mogą znakomicie współpracować z energetyką wiatrową na lądzie i na morzu. Mogą też być tym buforem, który pozwoli na stabilne funkcjonowanie elektrowni jądrowych w pierwszym okresie po oddaniu do użytku. Zachęcam nową ekipę w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, ale także w Ministerstwie Aktywów Państwowych, bo to będą decyzje właścicielskie w energetyce zawodowej i w spółkach Skarbu Państwa, aby zrealizować ten ważny program „Bloki 200+". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę też o konkluzję pana z Bałtyckie S.O.S.

Członek zarządu stowarzyszenia Bałtyckie S.O.S. Tomasz Trybusiewicz:

Dziękuję uprzejmie. Ja do pana ministra Motyki. Cały czas w formie polemiki wracam do tych ponad 6 GW. Chciałbym móc porównać koszty wybudowania, bo te ponad 6 GW praktycznie wybudowali obywatele za swoje pieniądze. Dlatego chciałbym wiedzieć, ile musi wydać państwo na podobną inwestycję? To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Przywoływał pan przykład z Finlandii i Olkiluoto. Przykład, który jest mi bardzo dobrze znany i nie wiem, czy jest właściwy, bo Olkiluoto 3 to jest 13 lat opóźnienia i trzykrotnie przekroczony budżet. Dlatego nie wiem, czy naprawdę jest się czym szczycić i stawiać to za wzór. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja tylko przypomnę, że do tych prosumenckich instalacji rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził dość spore dopłaty i to też spowodowało wielką zachętę i można powiedzieć skok cywilizacyjny, który nas oczywiście cie-

szy. Jak wielkie problemy są z tym związane? Mogę państwu powiedzieć, że dostaliśmy skargę. To jest oficjalne pismo od pana Zbigniewa Adamskiego. Podaję nazwisko i jest to dostępne w sekretariacie. Jest wiele uwag, które opisują, z jakimi ogromnymi trudnościami muszą mierzyć się prosumenci. Nie jest to skarga typu, że ktoś tam się skarży, bo się skarży, bo są tutaj bardzo dokładne i liczne wykresy skoków napięcia energii, kiedy są wyłączenia i tak dalej. Przed nami jest ogromna praca. Bardzo skomplikowane jest to, w co teraz wchodzimy, a niektórzy twierdzą, że energetyka konwencjonalna i energetyka jądrowa tak się ma do energetyki prosumenckiej jak pięść do oka, bo wszystkie te problemy niestety są. Energetyka jądrowa nie jest tak elastyczna, żeby mogła być wyłączona wtedy, kiedy wieje wiatr albo świeci słońce. Tych problemów mamy wiele, a magazyny energii są drogie i mają duże straty, a więc energia przechowywana w tych magazynach też jest bardzo droga. Przed nami rzeczywiście wielkie wyzwania. Trudności z pewnością będą się piętrzyć, ale wierzę w siłę Polaków i to, że pokonamy te trudności i będziemy silną gospodarką, byle nam ktoś za bardzo nie przeszkadzał z zewnątrz.

Bardzo państwu dziękuję za ciekawą dyskusję. Zapraszam, jeżeli ktoś chce się zapoznać ze skargą, bo to jest naprawdę ciekawy materiał. Wiem, że z niektórymi tezami pana Adamskiego PGE Dystrybucja pewnie się nie będzie zgadzać, ale to jest właśnie takie spojrzenie od strony prosumenta i nie jest ono odosobnione. Znam wypowiedzi różnych osób, które znam prywatnie i opowiadają mi, jak to wygląda w praktyce. Z jednej strony się cieszą, ale z drugiej strony też nie jest to idealne ani optymalne rozwiązanie, więc musimy jeszcze poszukać innych rozwiązań. Dobrze byłoby liczyć na jakieś nowe odkrycia naukowe, które trochę ułatwiłyby nam życie. Na razie sytuacja jest trudna. Bardzo państwu dziękuję za ciekawą dyskusję. Dziękuję gościom, panu ministrowi i wszystkim państwu ze spółek. Zamykam posiedzenie Komisji.